Nr. 67. Kraków, Sobota 10 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w dwa razowa	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	62 „ — „	31 „ — „	15 „ 50 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 867.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hojeasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Bucástate, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Saszycki. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermes Goldschmied (sprzedaż odosobnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 80 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Neutralni.

Kraków, 10 lutego.

(k. s.) Gdyby Wilson był poetą, mógłby teraz napisać sonet o dobrodziejstwach samotności. Ale Wilson chce być i jest politykiem. — Samotność zaś gnębi każdego polityka. Przed tygodniem niespełna napisał Wilson do wszystkich państw neutralnych, iż uważa za pewne, że się one do jego postępowania wobec Niemiec przyłączą. Dzisiaj może już dokładnie ocenić rozmiar swojej omyłki. Ani jedno z państw neutralnych, a jest ich, licząc z południowo-amerykańskiemi, cały tuzin, nie uważało za stosowne uczynić tego, co Wilsonowi wydawało się pewnem. Żadne z nich nie poszło jego drogą. Każde rozważywszy wszystkie za i przeciw, przyszło do przekonania, że najlepiej siedzieć cicho... Być może więc, że państwa neutralne wystąpią z jakimś teoretycznymi protestami w stylu tych, z jakimi Wilson występował w swoim czasie przeciw Anglii. Ale poza to nie wyjdą w przeświadczeniu, że blokadzie podmorskiej, przynajmniej dopóty, dopóki będzie ona dość groźną...

Gdyby w państwach neutralnych panowało przekonanie, że blokada podmorska się nie uda, że koalicya potrafi w razie czego ująć się za niemi, to z pewnością przynajmniej większość ich nie wahałaby się z bardzo energicznem wystąpieniem przeciw Niemcom. Ale pół trzecia roku wojny nauczyło już nie tylko ludzi, lecz całe państwa niektórych rzeczy. Przedewszystkiem ostrożności. Los Belgii, Rumunii, Serbii, Czarnogóry zaiste nie zachęca nikogo z neutralnych w Europie do łączenia swych losów z koalicyą na śmierć i życie. Po doświadczeniu uczy, że w tej kombinacyi o wiele łatwiej o śmierć, niż o życie...

Europejskie państwa neutralne dzielą się na dwie grupy — sąsiadujących i niesąsiadujących z Niemcami. Pierwsze boją się wdawać w sprawę, a drugie nie mogą wdać się w nią. Holandya, Dania i Szwajcarya stawiałyby zbyt wiele na kartę, łącząc się z Wilsonem. Państwa skandynawskie i Hiszpania nie widzą korzyści z takiego połączenia, nawet, gdyby się ono okazało praktycznie możliwem.

Z początku zdawało się, że państwa południowo-amerykańskie przynajmniej poddadzą się w tej sprawie pod komendę Wilsona. Ale teraz okazuje się, że i tu także spotka go zawód. — Państwa zwane „ABC", to jest Argentyna, Brazylia i Chile coś tam wprawdzie radzą i coś zamierzają uczynić, ale nie ulega już wątpliwości, że nie będzie to naśladowaniem Wilsona. Pójdą one swoją drogą, nie troszcząc się o pół nogą inicyatywę amerykańską. Obok motywów politycznych realnej natury ma to zjawisko swoje przyczyny głębsze, które tkwią w antagonizmie i nieufności łacińskiej Ameryki do anglosaskiej. Południowo-amerykańskie państwa, znając właściwy sens doktryny Monroego z wielką nieufnością przyjmują wszelkie propozycye Waszyngtonu, które z odległości, chociażby najmniej przypominają hegemonię Stanów Zjednoczonych nad całym kontynentem amerykańskim. Komenda, którą Wilson wydał państwom południowo amerykańskim, była dość energiczną i pobieżną, że jej się te państwa — nie usłuchały.

Tak więc zarówno europejscy, jak amerykańscy neutralni zachowują spokój. Zestawiony przez nie preliminarz zysków i strat w razie pójścia za wezwaniem Wilsona wypadł dla każdego z nich ujemnie. Straty okazały się większemi, niż oczekiwane zyski. Nie wyda się to dziwnem przy bliższem rozważaniu.

Kontrblokada niemiecka przerywa związki handlowe neutralnych z Anglią, Francyą i Włochami. Trzy czwarte tego handlu dzierżyły Stany Zjednoczone. Inne państwa neutralne uczestniczyły w nim przeważnie tylko swoją siłą przewozową. Do tych należy np. Norwegia, która oddając swoją flotę na usługi Anglii, zarabiała piękne pieniądze. Wojna podmorska jednak groziłaby zniszczeniem tym wszystkim flotom przewozowym. Byłaby to już nie strata towarów, lecz warsztatów pracy. Dla Norwegii np. strata znacznej części jej floty byłaby ruiną gospodarstwa narodowego na długie lata. Takiego ryzyka nie pokryłyby żadne korzyści, mogące wyniknąć z naśladowania Wilsona.

Z drugiej strony ogłoszona blokada podmorska nie stawia żadnego z państw neutralnych w położeniu rozpaczliwem, w którem każdy środek byłby wskazanym. Dotyczy ona tylko ściśle ograniczonych terytoryów, poza granicami których nawigacya neutralna może natrafiać na trudności, ale wyłącznie ze strony Anglii, nie Niemiec. W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, w którym łodzie podwodne patrolowały po wszystkich wodach, nawigacya neutralna nigdzie nie miała przed niemi absolutnego bezpieczeństwa. Wszędzie mógł być statek neutralny zatrzymany i w danym razie zatopiony. Teraz zaś floty neutralne wiedzą, że wystarczy ominąć terytoryum zablokowane, aby się z łodziami podwodnemi nie spotkać. W praktyce oznacza to dla nawigacyi neutralnej tylko pewne przedłużenie drogi. Jeżeli się jednak zważy, że blokada angielska powoduje te same trudności dla nawigacyi neutralnej, ponieważ Anglicy zmuszają każdy statek, nawet płynący z jednego portu neutralnego do drugiego, do zawinięcia do wskazanych z góry portów angielskich celem poddania się szczegółowej i długo trwającej rewizyi, to owa strata czasu, jaka wyniknie dla statków neutralnych, z konieczności omijania terytoryum blokady podmorskiej, okaże się stosunkowo bardzo niewielką.

Każde z państw neutralnych może utrzymywać stosunki hadlowo komunikacyjne z całym światem. Każde z nich może zabezpieczyć sobie dowóz środków żywności i węgla. Żadnego z nich blokada podmorska nie stawia w położeniu bez wyjścia. Oczywiście stwarza ona dla neutralnych szereg niewygód i przykrych ograniczeń. Ale czy tego samego nie sprawia blokada angielska?

Wszystko więc przemawia za tem, że państwa neutralne zachowają spokój, ograniczając się chyba tylko do czysto platonicznego protestu, po którym żadne z nich nie będzie oczekiwało jakichkolwiek skutków. Ten stan rzeczy mógłby się zmienić tylko wtedy, jeżeliby blokada podmorska nie okazała się dostatecznie efektywną. Gdyby rezultaty blokady nie odpowiedziały oczekiwaniom, wtedy z pewnością neutralni, ośmieleni jej nieefektywnością, zaczęliby tem silniej przeciw niej protestować. Ale jak dotąd nie ma powodu do przypuszczeń, aby ten wypadek miał zajść. Bez niego zaś głos Wilsona pozostanie głosem wołającego na puszczy.

Fiasco wystąpienia Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 lutego.

„Times" donoszą z Nowego Jorku:

W Ameryce poznano, że **wezwanie Wilsona do neutralnych nie odniesie wielkiego sukcesu. Także oburzenie łacińskich narodów Ameryki będzie prawdopodobnie tylko natury akademickiej.**

Zamiar prezydenta, aby Niemcy przy pomocy moralnego nacisku doprowadzić bez wojny do poznania swej niesłuszności, jak się zdaje, zawiódł.

Odpowiedź Szwecyi na propozycyę Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 10 lutego.

„Svenska Telegrambureau" donosi:

Szwedzki minister spraw zagranicznych wręczył posłowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź Szwecyi na propozycyę prezydenta Wilsona.

W odpowiedzi tej Szwecya wskazuje, że od początku trzymała się ściśle bezpartyjnej neutralności. Rząd szwedzki czynił wszystko, co leżało w jego mocy, by pozostać wiernym wszystkim zobowiązaniom, jakie nakłada na niego ta polityka, by osiągnąć praktyczne rezultaty i trzymać się zasad prawa międzynarodowego. Rząd szwedzki kilkakrotnie zwracał się do mocarstw neutralnych, aby spowodować wspólną akcyę w tym kierunku, i zwłaszcza nie zaniedbał przedłożyć rządowi Stanów Zjednoczonych propozycye w tej mierze.

Z ubolewaniem stwierdza Szwecya, że interesy Stanów Zjednoczonych nie pozwoliły im przyłączyć się do tych propozycyj, poczynionych przez rząd szwedzki. Propozycye te doprowadziły do systemu wspólnych zarządzeń Szwecyi, Danii i Norwegii wobec obu prowadzących wojnę stron.

Wobec nie dających się opisać cierpień, jakie z dnia na dzień coraz bardziej ciążą na całej ludzkości, **rząd królewski jest gotów chwycić się wszelkiej nadążającej się sposobności, by przyczynić się do spowodowania rychłego trwałego pokoju. Dlatego też pośpieszył z przyłączeniem się do szlachetnej inicyatywy prezydenta, powodowany możliwością doprowadzenia do rokowań między stronami, prowadzącemi wojnę.**

Propozycya, która stanowi przedmiot obecnej wymiany pism, jako cel podaje skrócenie nieszczęścia wojny. **Ale rząd Stanów Zjednoczonych jako środek dójścia do tego celu wybrał postępowanie, które na wskroś stoi w przeciwieństwie do zasad, jakie do chwili obecnej kierowały polityką rządu króla szwedzkiego.**

Rząd szwedzki, opierając się na opinii narodu, jak to wynika z jednomyślnej rezolucyi przedstawicieli narodu, pragnie na przyszłość, tak jak to czynił w przeszłości, trzymać się drogi neutralności i bezstronności wobec obu prowadzących wojnę stron i gotów drogę tę tylko wtenczas porzucić, jeżeli interesy żywotne kraju i godność narodu zmuszą go do zmiany swej dotychczasowej polityki.

Ścisła neutralność Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 10 lutego.

W drugiej Izbie oświadczył minister Cort van der Linden wobec zapowiedzianych przez Niemcy zarządzeń, że rząd, utrzymując swe bezstronne stanowisko, jak najstanowczej protestuje przeciw temu. Podobnie jak przy innych wydarzeniach, przy których naruszono prawo międzynarodowe, nie widzi rząd powodu do zmiany swej międzynarodowej polityki. — Rząd trwa przy akceptowanej przez Stany polityce ścisłej neutralności wobec wszystkich stronnictw i nie nie odwiedzie rządu od postanowienia stawienia oporu z bronią w ręku wobec każdego naruszenia naszych terytoryów, naszej suwerenności.

Trudności, wynikłe z międzynarodowego położenia, spodziewa się rząd pokonać przy zastosowaniu stanowczości i ostrożności. (Żywe oklaski).

Noty Szwajcaryi do Ameryki i Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 10 lutego.

Rada związkowa jeszcze w ubiegły poniedziałek udzieliła tymczasową odpowiedź na notę prezydenta Wilsona. Dzisiaj ustalono ostateczne brzmienie noty do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Odpowiedź ta zawiera powody, które nie pozwalają Szwajcaryi przyłączyć się do wystąpienia Wilsona i porzucić neutralność.

Nadto Rada związkowa ustaliła tekst noty do Niemiec, określającej stanowisko Szwajcaryi wobec zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi.

Noty będą doręczone dziś w Berlinie i Waszyngtonie.

Wstrzymanie żeglugi hiszpańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 10 lutego.

Zjednoczenie właścicieli okrętów morza Śródziemnego zawiadomiło okręty hiszpańskie, znajdujące się w portach francuskich i włoskich, aby natychmiast powróciły do portów ojczystych. Zjednoczenie kapitanów i oficerów **okrętowych** w **Barcelonie** postanowiło w obecnych **warunkach nie podejmować** wyjazdów. Większość towarzystw żeglugi wezwała floty do portów ojczystych.

W Valencyi ruch portowy stanął zupełnie. W Ferrol załoga greckiego parowca odmówiła załadowania okrętu. W Valencyi z okazyi manifestacyi republikanów na rzecz koalicyi przyszło do starcia ze zwolennikami ks. Jaimi.

Przeciw utrzymywaniu stosunków Stanów Zj. z Austro-Węgrami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 10 lutego.

Europejskie wydanie „N. York Heralda" oświadcza, że byłoby szczytem obłędu cierpieć obecność nowego ambasadora austro-węgierskiego w Waszyngtonie, skoro dwuletnie doświadczenie wykazało, że organizacye niemieckie i austro-węgierskie tworzą jedność. Co prawda, istnieją oznaki, wskazujące na złowrogie wpływy w Waszyngtonie na rzecz austro-węgierskiej i niemieckiej gry z rozdzielonemi rolami. Stany Zjednoczone powinny wobec rządu wiedeńskiego bezzwłocznie oświadczyć, że jedynym środkiem dla przeprowadzenia pozostania ambasadora austro-węgierskiego w Waszyngtonie byłoby, by Austro-Węgry natychmiast zerwały wszelkie stosunki z Niemcami.

Stany Zjednoczone nie konfiskują okrętów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 10 lutego.

Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu pod datą 5 lutego:

Wobec przesadnych, wprowadzających w błąd sprawozdań o najprostszych, wydanych po zerwaniu stosunków z Niemcami, zarządzeniach, uważają depesze jako znamienne, że **uporczywe doniesienia o bliskiem skonfiskowaniu wskutek wojny stojących w portach amerykańskich okrętów, spowodowały autorytatywne oświadczenie, iż nad takim krokiem nawet się nie zastanawiano.**

Depesza „Associated Press" z Waszyngtonu donosi: Wilson poczynił kroki, aby stanowisko rządu podczas tego pełnego napięcia czasu czekania, było spokojne i rozważne, i stało ponad wszelką krytyką. **Urzędownie podają, że rząd amerykański bardzo na to uważać będzie, aby Niemcy i wszystkie inne obce kraje nie miały usprawiedliwionego powodu do skarg. Mają być** wydane ogólne wskazówki dla urzędników rządów związkowych we wszystkich częściach kraju, aby uniknąć wszelkich zbyt pośpiesznych i nierozważnych kroków i by nic nie uczyniono, co nie byłoby w pełni w ustawie umotywowanem.

Berlin, 10 lutego.

(Biuro Wolffa). Według nadeszłych tu bezpośrednich doniesień „New York Times" **ani władze wojskowe ani morskie nie zarządziły uwięzienia marynarzy niemieckich.** Marynarze, którzy chcieli wysiąść z okrętów na ląd, zostali wezwani, by udali się do stacyi imigracyjnej i wyszli na ląd tą zwykłą drogą.

Okręt „Kronpinzessin Cäcilie" obłożono w Bostonie sekwestrem z powodu toczącego się oddawna procesu cywilnego. Zarządzenie to wydano tylko dlatego, by przez ewentualne uszkodzenie wartość okrętu, jako zabezpieczenia, się nie zmniejszyła. Co się tyczy innych okrętów niemieckich, to **rząd oficyalnie oświadczył, że nie skonfiskuje ich i Niemcy mogą rozporządzać tymi okrętami wedle woli. Żołnierzy internowanych krążowników niemieckich ze względów bezpieczeństwa z okrętów usunięto i dobrze pomieszczono.**

Sukcesy niemieckich łodzi podw.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 lutego.

(Biuro Routera). **Dnia 6 i 7 bm. zatopionych zostało 27 okrętów o pojemności 60.000 ton. Jedyny podróżny amerykański okręt „California" został wyratowany.**

Londyn, 10 lutego.

Ag. Lloydsa donosi o zatopieniu dwu parowców angielskich i jednego szwedzkiego.

Londyn, 10 lutego.

Parowce angielskie: „Torino", „Hellinside", „Dauntless" i „Corsican Prince" zostały zatopione. Ogólna pojemność tych czterech parowców wynosi około 10.000 ton.

Londyn, 10 lutego.

Biuro Reutera donosi:

Angielski parowiec osobowy „California" został zatopiony przez niemiecki nurkowiec. Z jadących ogółem 205 osób zatonęło 26 ludzi załogi i 3 podróżnych. Cztery osoby zginęły wskutek eksplozyi. Pozostali przy życiu oświadczyli, że nie dano żadnego sygnału ostrzegawczego.

Schiller i Rousseau w Polsce.

(Dr. Maryan Szyjkowski: „Schiller w Polsce". Studyum historyczno-porównawcze. Kraków 1915. Str. 318. — Tenże: Myśl Jana Jakóba Rousseau w Polsce XVIII w. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności. Str. 270).

Naukowo krytycznej literaturze naszej przybył pracownik poważny, który w krótkim stosunkowo czasie, wzbogacił krytykę literacką szeregiem prac pierwszorzędnego znaczenia dla porównawczych badań w zakresie naszego piśmiennictwa. Zasługa jego w tem polega, że sięgnął w dziedzinę tematów niewyzyskanych naukowo a posiadających pierwszorzędne dla badań nad rozwojem piśmiennictwa naszego w dobie pierwszych rozbłysków romantyzmu znaczenie. Wiadomo, jak wielką w tym rozwoju rolę odegrały wpływy idących do nas z zachodu kierunków, jaką rewolucyę w pojęciach, jak rozległy wpływ na kształtowanie się poezyi pięknej wywarł u nas Schiller, jak olbrzymiego przewrotu w systemie naszych pojęć społecznych, estetycznych i wychowawczych wywarł u Rousseau. Podjęcie naukowe tego tematu, wykazanie wpływu obu tych pisarzów na umysłowość polską w XVIII i XIX wieku — pisarzy tak różnych ideologią myśli a tak silnych w swoim twórczym indywidualizmie, jest spełnieniem jednego z najważniejszych postulatów krytyki historyczno-literackiej i zobowiązuje do szczerej dla autora wdzięczności.

Dr. Maryan Szyjkowski jest krytykiem historyczno-literackim o ustalonej metodzie i to zapewnia pracom jego naukową wartość i znaczenie. Podjąwszy temat ustalenia obcych wpływów w literaturze naszej, sięgnął do jego podstaw, do dwóch filarów umysłowości zachodu, którym w rozwoju kultury naszej pierwszorzędna przypadła rola.

Wiek XVIII zaznaczył się u nas wszechwładną supremacyą literatury encyklopedystów francuskich: Rousseau i Woltera. Wpływy te były tak silne, że zamykały Polsce oczy na literaturę innych narodów, usuwając w cień takie nawet postaci jak Szekspir i Cervantes, zasłaniając nam długo taką nawet postać, jak najwspanialszy twórca europejskiej poezyi romantycznej Fryderyk Schiller. Dopiero reakcya porozbiorowa sprawiła, żeśmy się uważniej zaczęli przypatrywać wielkiemu tytanowi poezyi niemieckiej, pociągnięci jego szlachetną ideologią i oddali w pewnym okresie całkowicie pod przemożny wpływ jego.

Temu to przedmiotowi, zaledwie pobieżnie dotkniętemu w dotychczasowej naukowej krytyce poświęcił dr. Szyjkowski swą uwagę w poważnem rozmiarami studyum »Schiller w Polsce«. Rzecz opracowana jest systematycznie i wyczerpująco. Możnaby w niej zapewne wykazać pewne drobne niedokładności i opuszczenia, ale w całości studyum to ogarnia przedmiot wszechstronnie, zamykając nasz naukowy postulat, odnoszący się do Schillera i jego wpływu na polską umysłowość XIX wieku.

Autor dzieli swą książkę na trzy części. W pierwszej przedstawia wpływ Schillera w okresie przedmickiewiczowskim, w drugiej zajmuje się stosunkiem Mickiewicza do Schillera, trzecią wreszcie poświęca wykazaniu wpływu pism Schillera w okresie pomickiewiczowskim.

Rozmiary sprawozdawczego felietonu nie pozwalają mi iść śladem dociekań autora i wykazywać chronologicznie, jak ujawniał się wpływ Schillera na polską umysłowość. Autor przypomina, że pierwszą wzmiankę o Schillerze spotykamy u Krasickiego w jego dziele »O rymotwórstwie i rymotwórcach«, wydanem w r. 1803. Dopiero jednak po śmierci Schillera, gdy pojawiło się pierwsze o niemieckim poecie studyum w »Dzienniku Wileńskim« z r. 1805, oraz pierwsze jego dramatów przekłady dokonane przez Andrzeja Brodzińskiego i Fr. Wężyka, gdy zwróciła nań uwagę książka p. de Stael »De l'Allemagne« i gdy pojawiać się zaczęły pierwsze przekłady poezyj Schillera przez Minasowicza, K. Tymowskiego, I. N. Kamińskiego i innych, rozpoczął się kult i wpływ Schillera. W teatrach polskich pojawiły się jego sztuki: najpierw »Zbójcy«, potem »Fiesco«, a wreszcie »Dziewica Orleańska«. Przyjęcie tych sztuk przez publiczność było nierównomierne, w każdym zaś razie dalekiem było od tego kultu, jaki miał się niebawem rozwinąć około imienia niemieckiego poety.

Tym, który zwrot ten spowodował, był nie kto inny, tylko Mickiewicz. On jeden z pierwszych poznał się na piękności ideowej i głębokości dzieł Schillera i przetłómaczył kunsztownem swem słowem kilka z nich. Niebawem wpływ Schillera uwidocznił się w licznych wierszach Mickiewicza, a zwłaszcza balladach, zostawiając nawet ślad swój w »Dziadach« i »Konradzie Wallenrodzie«. Streszczając swą porównawczą definicyę, dr. Szyjkowski tak charakteryzuje wpływ Schillera na Mickiewicza: »Mickiewicz nie kopiował wzoru, do którego zbliżyło go pokrewieństwo i kongenialność uczucia, on odnajdował go w samym sobie, jako niezależne zbliżenie dwóch duchów odpowiadających sobie myślą i sercem«.

Mickiewicz pokrewieństwem gieniuszu przeczuł i zrozumiał Schillera nietylko jako romantyka, jako poetę formy, ale jako obrońcę najszczytniejszych ideałów miłości ojczyzny i altruizmu. Za jego śladem poszedł cały niemal Parnass polski, zgrupowany koło Mickiewicza, a więc Odyniec, Garczyński, Korsak, Goszczyński, Zaleski. Z późniejszych August Bielowski, Adam Gorczyński, oraz Michał Budzyński, który ogłasza dzieła dramatyczne Schillera w kilku tomach, kontynuując kult twórcy »Wilhelma Tella«. Szkoda, że autor nie doprowadza tej bibliografii przekładów Schillera do ostatnich czasów i nie wyczerpuje przedmiotu całkowicie.

Natomiast z uznaniem podnieść należy opracowany z wielkim mozołem i starannością rozdział o Schillerze w teatrze polskim, gdzie autor pomieścił pracowicie zebrane dane o przedstawieniach dramatów Schillera w teatrach polskich od początku XIX w. aż po dzień dzisiejszy. Dla miłośników teatru jestto rozdział bardzo cenny ze stanowiska historyi sceny polskiej.

Tak więc mamy w książce dra Szyjkowskiego, nowy bardzo pożądany nabytek w zakresie literatury porównawczej, niezmiernie cenny jako przyczynek do historyi naszej poezyi romantycznej, oraz do historyi wpływu Schillera na Mickiewicza i na całą naszą twórczość poetycką współczesnego okresu. Wpływ ten niedoceniony dotychczas przedstawia się w ogólnym bilansie zysków naszej literatury jako pozycya bardzo ważna, której wskazaniem dr. Szyjkowski wypełnił lukę w krytyczno-historycznej literaturze, dotyczącej Mickiewicza.

Tematem i ideą łączy się z książką o Schillerze wydane na rok przed nią studyum dra Szyjkowskiego »Myśl Jana Jakóba Rousseau w Polsce XVIII wieku«.

Jestto pierwsza u nas w Polsce próba ujęcia wpływu Rousseau na Polskę i wykazania ukształtowania się myśli społeczno-politycznej polskiej w dobie reform na ideach i pismach wielkiego myśliciela i filozofa. Bardzo słusznie zaznacza autor na wstępie, że europejskość Polski, jej współudział w kulturze zachodniej, nawet dziś nie są tak wyraźne jak w XVI i XVII wieku w epokach Odrodzenia i Oświecenia. W przełomowej u nas dobie w XVIII wieku, w czasie wytężonej pracy na polu reform społecznych i edukacyjnych, nie mógł być pominiętym głośny pisarz europejskiej miary, który budował nowe systemy ekscentryczne i oryginalne, burząc gmach przestarzałych idei. Wcześnie też zwróciły się do Rousseau umysły czynne w dziedzinie społecznej reformy. Przyswojono piśmiennictwu polskiemu jego najważniejsze rozprawy jnp. »Dyskursy«, których ukazanie się wywołało niebawem znaną polemikę St. Leszczyńskiego na łamach czasopisma »Mercure de France« i odpowiedź na nią Rousseau. Spór przeniósł się jednak niebawem także na grunt polski, a podjął go profesor retoryki i poetyki w szkołach warszawskich ks. Wyhowski, który podczas inauguracyi roku szkolnego 1778 w obliczu licznie zebranych dostojników wygłasza obszerny protest przeciw zapatrywaniom Rousseau, jakoby nauki i sztuki wyrządzały ludzkości szkodę. W przemówieniu tem była krytyka ze stanowiska »wieku oświecenia«, ale obok tego pewna wspólność ogólnej tendencyi. Ta wspólność wytwarza dziwne braterstwo broni i zgodność poglądów Rousseau i Wyhowskiego w ataku na bezwyznaniowy materyalizm wieku oświecenia.

Austro-Węgry a Stany Zjednoczone.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 8 lutego.

(=) Wiedeńskie koła dyplomatyczne zaznaczają, że stosunki między austro-węgierskiem ministerstwem spraw zagranicznych a ambasadorem amerykańskim Penfieldem są nadal utrzymywane. W Wiedniu toczą się nieprzerwanie rokowania, mające na celu dalsze utrzymanie stosunków dyplomatycznych między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi. Że strony amerykańskiej wyrażono chęć utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków, ze strony austro-węgierskiej wyrażono z całą gotowością takąż samą chęć i zwrócono uwagę na to. że nie jest korzystnem dla obydwu mocarstw, by wzajemne ich stosunki zależne były od przypadkowej gry loteryjnej, mianowicie od tego, czy na okręcie, zatopionym przez łodzie austro węgierskie znajdować się będzie przypadkowo jakiś obywatel amerykański. Rozumie się samo przez się, że Austro-Węgry, jakkolwiek gotowe do ustępstw, nie będą mogły żadną miarą zrzec się akcyi łodzi podwodnych.

Rokowania nie wydały dotychczas żadnego rezultatu, zdaje się jednak, iż w najbliższych już dniach rokowania się zakończą, z rezultatem dodatnim lub ujemnym.

Hr. Tarnowski bawi w Waszyngtonie i odbył już konferencyę z Lansingiem. O wręczeniu przez hr. Tarnowskiego pism uwierzytelniających Wilsonowi nie nadeszła do Wiednia do tej chwili żadna wiadomość. Niema w tem nic dziwnego, gdyż zwyczajem dyplomatycznym jest, iż nowy ambasador przedstawia się wprzód sekretarzowi stanu, a potem dopiero, po pewnym czasie głowie państwa.

Manifestacye neutralnych państw, ogłoszone oficyalnie, dowodzą, że państwa te nie myślą przyłączać się do akcyi Wilsona i że nie myślą wyjść na razie poza formalny protest. Podkreślamy słowo »na razie«, gdyż nie jest wykluczone, że w razie dłuższego trwania akcyi łodzi podwodnych stanowisko neutralnych ulegnie zmianie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 10 lutego.

„Pester Lloyd" donosi z Wiednia:

Między hr. Czerninem a ambasadorem amerykańskim Penfieldem toczą się obecnie rokowania nad kwestyą, jak się mają ułożyć stosunki między Ameryką a Austro-Węgrami wobec zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi. **Przy rokowaniach tych objawia się ze strony amerykańskiej wyraźne życzenie, by uniknąć zerwania stosunków z Austro-Węgrami.** Rzecz prosta, że ze strony Austro-Węgier odnośnie do wojny łodziami podwodnemi nie mogą być udzielone żadne ustępstwa, wskutek czego jest rzeczą Ameryki także przy dalszem trwaniu wojny podwodnej znaleźć drogi do utrzymania stosunków dotychczasowych.

Rokowania nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu, lecz nastąpi to — jak przypuszczają w kołach dyplomatycznych — w najbliższych dniach. Przewidzieć z góry, czy ten rezultat będzie pozytywny czy negatywny, obecnie jest rzeczą niemożliwą. **Konferencya w Wiedniu przyniosła jednak dowód, iż oficyalna polityka Ameryki na razie opiera się podszczuwaniu ze strony koalicyi.**

Hr. Tarnowski równocześnie odbył konferencyę z Lansingiem, która miała charakter nawskroś przyjazny.

Ze spraw ruskich.

(Z Polską, czy z Rosyą).

Jednym z oryginalnych sposobów bardzo delikatnej i oględnej, co prawda, frondy, jaką uprawiają pisma galicyjsko-ruskie od czasu manifestu z dnia 5 listopada jest nagłe zwrócenie najbaczniejszej uwagi na politykę rosyjską wobec Rusinów w Rosyi — jeżeli o takiej mówić wogóle można — na najmniejsze drgnienia „liberalne" rządu rosyjskiego, na każdy głos rosyjski, który choćby odrobinę karmy daje aspiracyom „ukraińskim" w Rosyi, czy gdzieindziej. Z szeregu tego rodzaju informacyj „Diła" warto przytoczyć zacytowany przez nie ciekawy istotnie charakterystyczny głos „Rieczi" z racyi układu stosunków polsko-ruskich po manifeście listopadowym, podanym przez „Diło" przeważnie bez żadnego komentarza.

Artykuł „Rieczi" w tej sprawie, zatytułowany „Polska państwowość", twierdzi najpierw, że przez akty z dnia 5 listopada „wywołano na światło dzienne podziemne duchy Austryi, które wpędzić z powrotem w podziemia i zapanować nad nimi nie wiadomo, czy kto potrafi. — Akty „polskie" wywołały wybuch namiętności w całej monarchii, ale specyalnie dotknęły Ukraińców, których zupełnie wydają Polakom na łaskę i niełaskę — zamiast wyzwolenia z pod polskiego panowania przez utworzenie z terytoryów ruskich odrębnego kraju koronnego".

Po tych wywodach o pożytku utworzenia nowego „kraju koronnego" austryackiego, które dosyć dziwnie brzmią w dzienniku rosyjskim, „Riecz" wylicza wszystko, co ruskie, względnie ukraińskie polityczne organizacye i prasa dotąd zrobiły, czy też usiłowały zrobić przeciwko wyodrębnieniu Galicyi, i zajmuje się kwestyą mianowania ministrem Galicyi dra Bobrzyńskiego, który, jak „Riecz" powiada, „jako specyalista od polsko-ukraińskich kompromisów" będzie starał się czemś zadowolnić, ale jest wątpliwem czy mu się to uda. Albowiem — konkluduje „Riecz" — głębokich przeciwieństw historycznych nie można ani zniszczyć, ani zacierać, tembardziej obecnie, gdy nie tylko w Galicyi i Austryi, ale i na całym świecie te przeciwieństwa narodowościowo-polityczne ujawniły się z niebywałą siłą. Dla austryackich Rusinów dylemat: z Austryą, czy z Polską — z wielu powodów rozwiązuje się w duchu — antypolskim. Gdy akty listopadowe usuwają ten dylemat i los łączy Rusinów z Polską, to przed austryackimi Rusinami staje dylemat drugi: z Polską, czy z — Rosyą? Jak ten dylemat dla siebie rozwiąże społeczeństwo galicyjsko-ruskie — to będzie zależeć od tego, jak będzie postawiona kwestya ruska w Polsce i w Rosyi i od dalszych wydarzeń wojennych i politycznych podczas tej wojny i po jej zakończeniu".

„Riecz", organ Milukowa, „in spe" ministra spraw zagranicznych z ramienia większości Dumy, w zrozumiałej trosce zawczasu stara się tu o wytyczenie linij przewodnich polityce rosyjskiej wobec przyszłej Polski, kwestyę ruską wskazując jako dogodne po temu narzędzie. — Rusinom ukazuje tylko perspektywy i pozostawia wolny wybór ich drogi: z Polską, czy z Rosyą, oraz czeka prawdopodobnie odpowiedzi. Dosyć znamienne jednak jest, że ani „Diło", ani „Wistnyk Sojuza Wyzwolennia Ukrainy", który pierwszy odkrył ten artykuł „Rieczy", z kategoryczną odpowiedzą na to pytanie: z Polską, czy z Rosyą? się nie kwapią. Czy i oni czekają na ułożenie się stosunków i dalszy rozwój wypadków wojennych? Zresztą może istotnie zbyteczna tu jest ich słowna odpowiedź. — Praktyka bowiem postępowania Rusinów i dotychczasowa polityka ukraińska już dawno tę odpowiedź dały, i to dość wyraźną.

Czego i jak uczyć w szkole średniej.

Ze sfer Towarzystwa Instytutu pedagogicznego otrzymujemy pod powyższym tytułem artykuł następujący:

Żywy ruch zaznaczył się u nas ostatnimi czasy na polu pedagogiki szkolnej. I w prasie tak codziennej, jak fachowej, i na licznych zebraniach dyskusyjnych towarzystw pedagogicznych roztrząsane są ważne problemy z dziedziny nauczania, wychowania i organizacyi szkolnej. Zabierają głos coraz liczniej profesorowie uniwersytetu, stwierdzając tem ścisły związek między celami i środkami szkoły średniej, a uniwersytetu, do którego ona ma przygotować. Także Rada szkolna krajowa głęboko i jasno ujęła myśl pedagogiczną — właśnie jest w toku pracy nad jej urzeczywistnieniem, a jej wiceprezydent i członkowie dzielą się swą opinią ze społeczeństwem za pośrednictwem prasy codziennej. I słusznie, bo sprawa wykształcenia i wychowania młodzieży jest sprawą publiczną; nic w niej niema do ukrywania, a do jej tworzenia powołane są zarówno władze, jak mężowie nauki, nauczycielstwo i światłe społeczeństwo. Odbudowa wojną zachwianej kultury dokona się raźniej, niż tego wielu się obawia, bo szkoła, tej kultury podwalina, i rozsadnik, wstępuje na drogę badań i roztrząsań, które do rewizyi jej treści i formy niewątpliwie doprowadzą.

Problemów, czekających rozwiązania posiada szkoła średnia wiele, bez porównania więcej, niż szkoła ludowa, skonsolidowana tradycyą treści i techniką formy. Żadnego z tych problemów nie można rozwiązać dogmatycznie, a nie powinno się ich rozwiązywać uczuciowo, partyjnie, profesyonalnie, rutyną. Potrzeba przedewszystkiem uświadomić sobie, że one są i jakie one są, a następnie poddać je ścisłemu badaniu i spróbować je rozwiązać.

Otóż Tow. Instytutu pedagogicznego w Krakowie tak właśnie zakreśliło sobie cel działalności, a w programowej swej odezwie niedawno ogłoszonej w prasie zapowiedziało, co przedewszystkiem robić zamierza. Była tam także mowa o podjęciu inicyatywy, zdążającej do systetycznego badania metodyki szkoły średniej. — Zapowiedź tę wprowadza obecnie Zarząd Towarzystwa w czyn.

Dlaczego ten właśnie problem wysunął się na pierwszy plan, zbytecznie uzasadniać; zgodną jest opinia władz, profesorów i światłego społeczeństwa, że plan nauki i sposób uczenia w szkole średniej niedomagają. Szukać więc trzeba przyczyn niedomagania. Szkolnictwa średnie, a także wyższe, wykazuje od dłuższego już czasu sprzeczność w swej istotnej treści. — Wyrosło ono z duchowego, czysto intelektualnego światopoglądu, ale straciło już dawno czucie z owym światem; nie zdołało zaś jeszcze dotąd wejść świadomie na tory, wyznaczone nowym rozwojem kultury i nową wiedzą. — W planie lekcyjnym i ukształtowaniu sposobu nauczania — a to jest metodyka — dominują ciągle jeszcze, albo dowolny empiryzm, to jest praktyka osobista przeważnie zrutynizowana aż do sztywności dogmatu, albo dążność do specyalizacyi naukowej, albo socyalne skłonności. Rozbicie tradycyjnego systemu nauczania dziś trzeba uważać za rzecz dokonaną. Współczesna praca pedagogiczna dąży coraz skuteczniej do tego, aby stworzyć system nowy i jednolity, oparty na podstawach psychologicznie uzasadnionych, a praktycznie wypróbowanych. — Taką też pracę w zakresie metodyki urzeczywistnia właśnie zarząd T. P. I. P.

Kilkunastu wybitnych profesorów podjęło się opracowania metodyki poszczególnych przedmiotów nauki w szkole średniej, a więc języków: polskiego, niemieckiego, francuskiego, łacińskiego, greckiego; historyi, geografii, matematyki, fizyki, chemii, przyrody, rysunków, gimnastyki, propedeutyki filozoficznej, geometryi wykreślnej.

Podstawą do dyskusyi — bo o nią przedewszystkiem rzecz idzie — będą zwięzłe trzykwadransowe referaty, ujęte syntetycznie, czego i jak uczyć należy, aby bez radykalnego burzenia dzisiejszej organizacyi szkoły średniej, a więc w jej ramach i przy jej danych znanych trudnościach zewnętrznych osiągnąć najlepsze, do osiągnięcia jeszcze możliwe rezultaty. — Nie „plurimum", ale „optimum"! — Oto hasło, które jeszcze jaśniej wypowiada myśl, niż „non multa, sed multum".

Zamierzona praca daleka jest od myśli stawiania autorytatywnych dogmatów i podawania metodycznych pewników. Rzecz idzie tylko o początek dalszych, ścisłych badań na obranem polu, o pobudzenie do samodzielnego przemyślenia spornych problemów metodycznych i pedagogicznych. Nigdzie może dogmat nie jest tak szkodliwy, jak w pedagogii, bo zamyka drogę do postępu. Jedynie wątpliwość prowadzi do badania, a badanie do możliwości poznania. Badać więc metodykę szkoły średniej, aby ją poznać, a poznawszy sprawdzić jej skuteczność, oto kryteryum, z którem przystępuje Tow. Instytutu pedagogicznego do swego poczynania.

Praca zajmie szereg miesięcy. Pierwszy referat przypadnie już na początek lutego, ostatni zapewne po Wielkanocy. Terminy z przedmiotami referatów i nazwiskami referentów będą ogłoszone w najbliższych dniach. Posiedzenia będą publiczne, ale oczywiście ograniczone do osób, jakkolwiek z omawianemi kwestyami ściślej związanych. Dla wiadomości ogólnej, tak referaty streszczone, jak i rezultaty dyskusyi będą ogłaszane drukiem. *(ajaw).*

Zasadniczo polityczną myśl Rousseau poznaje Polska w XVIII w. drogą bezpośrednich odgłosów w tym kształcie, w jakim ją mamy w »Contrat social«. Autor przypomina dalej jako charakterystyczny fakt, ilustrujący potęgę wpływu Rousseau w Polsce, że około r. 1770 zwrócił się był do Jana Jakóba Michał Wielhorski poseł, aby tenże zechciał skreślić plan reformy polskiego rządu. Zdanie Rousseau zawarte w »Uwagach o rządzie polskim« wpłynęło niemało na ukształtowanie się ówczesne praktyczne polskiej myśli politycznej. Dzieło wspomnianego Wielhorskiego ogłoszone po polsku i francusku w r. 1775 pt. »O przywróceniu dawnego rządu« wykazuje bardzo wyraźny wpływ idei Rousseau, których ślad również odnaleźć można w pismach wszystkich twórców i kodyfikatorów, konstytucyi 3 Maja, jak Staszic, Kołłątaj, a dźwięczy on nawet w manifestach Targowicy. Faktem jest znamiennym, że zarówno zachowawcy jak postępowcy znajdują w Rousseau to, co im dogadza, tak, że herold rewolucyi społecznej jest u nas chorążym obu obozów. Jest nim zaś głównie jako autor »Uwag nad rządem polskim« i jako taki staje w szeregu naszych pisarzy politycznych, rozległością wpływu przerastając wielu naszych reformistów.

Najmniej wyraźnym jest ślad wpływu Rousseau w literaturze pedagogicznej, który odnieść można do jego »Emila«. Powagę jego pomysłów pedagogicznych podkopywała popularna autorka p. Genlis, która w dziele »Adela i Teodor« zarzuca Rousseau'owi plagiat i wznosi przeciw niemu własny, odmienny system wychowania. W powieści stwarza myśl Rousseau nowy typ romansu pedagogicznego (Krajewskiego »Podolanka w stanie natury«), oraz Nipuańską utopię Krasickiego. W »Pani Podczaszynej« M. D. Krajewskiego widzi autor antytezę »Nowej Heloizy«. Z krytyki społecznej i edukacyjnej wyłania się też potępienie obowiązującej teoryi literackiej oraz postulat prostoty i uczucia. Karpińskiego traktat »O wymowie« i jego oda »Do wolności« mają pod tym względem znaczenie symptomatyczne. Zadość czyni nowym wymaganiom wzorowana na Rousseau powieść sentymentalna.

Trzymając się bezpośredniej linii stosunków J. J. Rousseau z Polską, autor kończy rozprawę wspomnieniem przekładu polskiego »Uwag nad rządem polskim«, który pojawia się w dwóch częściach w 1788/9 roku. Wydawcą tej również rzadkiej dzisiaj pracy jest Wojciech Turski — tłómaczem Maurycy Franciszek Karp, obaj znani skądinąd pisarze polityczni. W piśmie tem niesłychanie zaciekawić musi dołączony na końcu od tłómacza hold dla Jana Jakóba, który tonem proklamacyi, patosem, opartym na wyznaniu subjektywnych przeżyć psychicznych, odcina się zasadniczo od ogólnego tła literatury pseudoklasycznej. Jest w tej proklamacyi pierwsze przyznanie zwycięstwa myśli etycznej Jana Jakóba nad duszą polską — a w słowach tej konfesyi drżą już tony, z których dopiero epoka romantyzmu potrafi złożyć zestrojony akord.

Książka dra Szyjkowskiego o Rousseau jest pierwszą próbą ujęcia i zdefiniowania wpływu genewskiego filozofa na Polskę. Jestto o tyle ważnem ze stanowiska nauki, że wpływ ten wstąpi jeszcze niejednokrotnie później u wielu polskich myślicieli i statystów aż do czasów dzisiejszych. Jestto zarazem dowodem potęgi tej twórczej myśli, która zdołała zapłodnić tak mocno umysły statystów i filozofów polskich i mimo różnic kultury wpływów i umysłowości odcinając się tak wyraźnem piętnem w dziejach polskiej kultury.

Poświęcenie temu zjawisku pracowitej księgi, będącej owocem mozolnych studyów i szerokiej erudycyi jest rzetelną i godną podniesienia zasługą polskiego uczonego.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, 10 lutego.

Nocne mrozy. Aura zimowa, której grozę szerokie koła ludności przy obecnych warunkach i licznych brakach artykułów spożywczych, oraz opału odczuwają potrójnie, ustaliła się od szeregu dni w ten sposób, iż w nocy panuje ostry mróz ponad 20 stopni Celsiusza, zaś w dzień pod wpływem dość już silnych promieni słońca temperatura znacznie się podnosi. Wczoraj wczas rano n. p. termometr wskazywał aż 24 stopnie Celsiusza mrozu, w południe przy słonecznej pogodzie tylko 5 stopni, około godziny 6 wieczorem 8 stopni zimna. Późnym wieczorem mróz znowu zaczął przybierać na sile.

Komitet opieki nad dziećmi ewakuowanemi ze wschodniej Galicyi prowadzi dalej energicznie swą dobroczynną akcyę zaopatrzenia tej biednej dziatwy w najpotrzebniejszą odzież. W tym celu na podstawie dokładnych wykazów dzieci w poszczególnych powiatach zakupiono wielki zapas materyałów, z których sporządzono bieliznę i ubranie, a nadto znaczną ilość gotowej odzieży, jak trykotów i obuwia. Artykuły te roznosi się na miejsce, gdzie wydelegowane z komitetu panie rozdzielają je przy pomocy przedstawicieli starostw, komend rejonowych i organów gminnych, tudzież osób prywatnych, godnych zaufania. W ostatnich czasach dopełniły tego zadania, połączonego w obecnej porze i warunkach podróży z niemałym trudem, w powiatach: strzyżowskim p. Adamowa Żuk-Skarszewska, w limanowskim panna Marya Michałowska z panną Różą Popielówną. W pierwszym oddał cenne usługi w czynnościach rozdawnictwa p. komendant rejonowy, porucznik Roman Jordan, w drugim dopomogła wielce w pracy niezmierna uczynność i gościnność państwa marszałkowstwa Marsów, właścicieli Limanowej.

Z otrzymanych subwencyj i składek uzyskano ogółem 67.695 K 25 h, wydano 60.947 K 91 h. Pozostaje w kasie 6.747 K 34 h.

Dotąd zgłosiły powiaty: Dąbrowa, Dębica, Dobromil, Biała, Gródek, Jaworów, Kolbuszowa, Łańcut, Lisko, Myślenice, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Mościska, Przeworsk, Ropczyce, Stary Sambor, Tarnobrzeg, Wadowice, Żywiec — łącznie 8.300 dzieci. Prócz tego znajdują się jeszcze ewakuowani w powiatach: Cieszanów, Lubaczów, Sambor, Rudki, Drohobycz, Skole, Jarosław, Sanok, Brzozów, Grybów, Gorlice, Nowy Sącz, Bochnia, Brzesko. i Komitet oczekuje w najbliższych dniach dokładnych wykazów, ile dzieci jest w tych ostatnio wymienionych powiatach.

Wobec olbrzymiego zapotrzebowania i wielkiej drożyzny artykułów przyodziewnych, zachodzi nagląca potrzeba wydatnego zasilenia funduszów, które, jak wynika z powyższego zestawienia, są na wyczerpaniu.

Poranek symfoniczny na biedne dzieci. Jutro przed południem o godzinie 11½ odbędzie się w gmachu teatru poranek symfoniczny, urządzony na rzecz biednych dzieci krakowskich i ludności ewakuowanej, pod protektoratem pań: eksc. Ady Lukas, małżonki komendanta twierdzy, i prezydentowej Wilhelminy Leowej. Na program tej niezwykłej u nas audycyi złożą się utwory: Brahmsa, Beethovena i Liszta, wkonane przez zespół orkiestrowy muzyków tutejszej załogi i pianistkę p. Maryę Salz-Zimmermann.

W niedzielę po poł. o g. 3 powtórzony będzie, stałem powodzeniem się cieszący »Faun« E. Knoblaucha z p. J. Leszczyńskim w kapitalnej roli tytułowej; wieczorem po raz drugi »Sawantki«.

Schronisko dla żołnierzy w Krakowie. Im dłużej trwa wojna, tem większa musi być troska o żołnierzy. Wyrazem takiej troskliwości w twierdzy krakowskiej było otwarcie schroniska dla chorych i rannych żołnierzy, pozostających w tutejszych szpitalach.

Jak donieśliśmy, wygodne i obszerne to schronisko mieści się w realności pod l. 7 przy ulicy Dunajewskiego. W uzupełnieniu opisu uroczystości podajemy obecnie spis całego komitetu, jaki się zawiązał w Krakowie w sprawie opieki nad tem schroniskiem.

Protektorat objęła Renata ks. Radziwiłłowa: honorowe prezydyum stanowią panie: Pawłowa ks. Sapieżyna, Wilhelmina Leowa, Ada Lukasowa: do honorowego zarządu należą pp.: Jacek Malczewski, pastor Michejda, profesor Jerzy hr. Mycielski, ks. kanonik Podwin, wiceprezydenci miasta Rolle i Sare, radcy miejscy dr Schneider i dr Starzewski, podpułkownik Kugel, lekarz sztabowy dr Baxa, kapitan Haller, kapitan Harok, kapitan Berger, nadporucznik Engel, nadporucznik Niepołomski, porucznik Wąsowicz, porucznik Pelczarski, oraz p. Ł. Matousek.

Do komitetu pań należą pp.: Michałowa Chylińska, Marya Gąsiecka, E. Grimm, Anna Grobicka, Felicya Hortwig, Karolina Hortwig, Walerya Jaworska, J. Judde, Krause, Anna Kanarek, Adela Krzetuska, Helena Kugel, hrabina Ledóchowska, Róża Löwenberg, Franciszkowa Maryewska, Janowa hr. Mieroszewska, Marya Niewiadomska, Anna Nikodem, Greta Nikodem, Dora Ochsenheimer, Idalia Pawlikowska, Irma Pluhar, Marya Raczyńska, Gustawa Reichl, Marya Rollowa, Regina Rotweinowa, Celina Sarowa, Adela Scherer, Jadwiga Sokołowska, Lucyna Sporn, Samuelowa Tillesowa, Helena Zakrzewska.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj wchodzi na afisz arcydzieło Molièra: »Sawantki«, mające na naszej scenie świetne tradycye. Nieśmiertelna komedya Molierowska grana będzie w poetycznym przekładzie Lucyana Rydla, a obsada ról głównych, jaką tworzą pp. Czaplińska, Kosmowska, Górska, Kamińska, Modzelewska, Feldman, Stanisławski, Noskowski, Biegański, Nowakowski i Trzywdar, zapewniają także i obecnie doskonałe wykonanie.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj wznawia scena ludowa zawsze mile witanego »Ptasznika z Tyrolu« z p. Kabinkiem w partyi tytułowej. Jutro po południu wyjątkowo o godzinie 2½ »Lygia« Barret'a, która tak entuzyastycznie przyjęta, wypełnia stale salę naszej drugiej sceny; wieczorem pogodna komedya Z. Przybylskiego »Wicek i Wacek«.

Rewizye w piekarniach krakowskich. Wczoraj wieczorem policya krakowska przeprowadziła rewizyę we wszystkich piekarniach Wielkiego Krakowa. Rewizya odbywała się pod kierunkiem komisarzy i koncepistów policyjnych. Chodziło o zbadanie, czy wszyscy piekarze wypiekają chleb w ilości, odpowiadającej otrzymanym zapasom mąki, oraz, czy wypiekane pieczywo jest normalnie sprzedawane publiczności. Z wielu stron bowiem podnoszono zarzuty przeciw niektórym piekarzom, iż część otrzymanych zapasów mąki odsprzedają po wyższej cenie.

Dotąd nic jeszcze nie zarządzono przeciwko gromadzeniu się tłumów przed piekarniami, sceny, o których pisaliśmy, powtarzają się teraz codziennie. Piekarze otrzymali onegdaj zaledwie po 10 worków mąki, zawierających po 70 kilogramów. Oczywiście ilość ta wystarczy częściowo na jeden dzień. Gdyby wszakże piekarze nie otrzymali większych zapasów mąki, to w niedzielę i poniedziałek chleba znowu zabraknie.

Najpilniejszą obecnie sprawą jest wprowadzenie w życie rejonowej sprzedaży chleba. Nie wiadomo, z jakich właściwie powodów ważna ta sprawa uległa zwłoce.

Wywóz towarów spożywczych z twierdzy do Wiednia. Plutonowy policyjny, Karchut, aresztował wczoraj wieczorem dwóch podurzędników pocztowych, zamieszkałych stale w Wiedniu, którzy zakupili w Krakowie zapasy słoniny, kiełbasy i szynki i usiłowali wywieść je z Krakowa bez pozwolenia intendantury twierdzy. Wszystkie zapasy uległy konfiskacie.

Wywóz ten odbywał się już od dawna.

Z kraju.

Mord rabunkowy w Lgocie. Piszą nam z Wadowic: W dniu 28 stycznia b. r. popełniono w gminie Lgota w wadowickim powiecie ohydny mord rabunkowy, którego ofiarą padło dwoje ludzi, mianowicie 50-letnia Anna Handzlikowa, której mąż znajduje się w niewoli rosyjskiej, oraz jej 18-letni wychowanek. Było to w niedzielę rano, kiedy ludność udała się do kościoła. Nieznani bandyci wpadli do mieszkania Handzlikowej, związali ręce tak jej, jak i wychowankowi, poczem obie ofiary zamordowali, zwłoki zaś wynieśli do stodoły na boisko, stodołę podpalili, a potem zbiegli. Mieszkanie Handzlikowej zostało przez bandytów gruntownie splądrowane. Sąsiedzi na widok ognia zbiegli się i w czasie akcyi ratunkowej wydobyli zwęglone zwłoki nieszczęśliwych ofiar. Podłoga i ściany izby mieszkalnej zbroczone były strugami krwi. Pastwą ognia padła stodoła, wozownia, stajnia końska, młóckarnia kieratowa, oraz wszystkie narzędzia gospodarskie. Dom mieszkalny ocalał, niestety obecnie świeci on pustkami, bo gospodarz w niewoli, a gospodyni i młody spadkobierca zginęli straszną śmiercią. Zbrodnia wywołała ogromne poruszenie w całej okolicy. Dotąd zbrodniarzy jeszcze nie aresztowano.

Dodać należy, że zamordowana była zamożną, wzorową gospodynią; mieszkała na uboczu pod lasem.

Tarnowskie Koło Ligi kobiet N. K. N. ofiarowało białą stułę dla ołtarzyka polowego 1 i 2 pułku ułanów Legionów polskich. Ołtarzyk przesłano na ręce kapelana ks. Luszczkiego.

Z Królestwa Polskiego.

Lublin. (Powszechne wykłady uniwersyteckie). Zarząd lwowskiego Towarzystwa powszechnych wykładów uniwersyteckich w porozumieniu z tutejszym lokalnym komitetem urządza w Lublinie sezon wykładów powszechnych uniwersyteckich. — Wykładać będą profesorowie: Weyberg, Semkowicz, J. Hornowski, E. Romer, K. Zakrzewski, St. Zakrzewski, Br. Gubrynowicz, Br. Dembiński. Wykłady odbywać się będą w sali Resursy kupieckiej w czasie od 17 lutego do 26 marca b. r. — Czysty zysk, osiągnięty z powyższych wykładów, zostaje przeznaczony na odnowienie starożytnych fresków w kaplicy królewskiej na Zamku lubelskim. Prócz wykładów w Lublinie, grono profesorów zamierza również zorganizować po kilka wykładów w Chełmie i Zamościu.

Na odbudowę miasteczek lubelskich. Celem przyspieszenia odbudowy zniszczonych przez działania wojenne Piask, Puchaczowa i Chodla, przeznaczyła komenda obwodowa dla każdej z tych miejscowości po 10.000 koron w gotówce, ponadto ofiarowała bezpłatnie poradę i nadzór techniczny i częściowo bezpłatnie a częściowo po zniżonych cenach materyały budowlane.

Uchwały nauczycielstwa ziemi sandomierskiej. Zarząd Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego ziemi sandomierskiej nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

1) Zebrane na walnym zjeździe w dniu 3 lutego 1917 roku nauczycielstwo szkół początkowych powiatu sandomierskiego w sprawie uchwał piotrkowskiego Towarzystwa nauczycielskiego z dnia 13 stycznia 1917 roku oświadcza: 1) Że powzięte przez pomienione Towarzystwo decyzye uważa za krok, dyktowany rozpaczliwem położeniem materyalnem, które w dzisiejszych warunkach uniemożliwia jakąkolwiek systematyczną pracę nauczycielstwa. 2) Konstatuje, że decyzyę powyższą, narażającą rzesze dzieci na dotkliwą przerwę w nauce, nauczycielstwo zmuszone było powziąć ze względu na systematyczne przeciąganie przez odnośne czynniki sprawy poprawienia stanu materyalnego nauczycielstwa, wielokrotnie z różnych stron i od dłuższego czasu w specyalnych memoryałach podnoszonej. 3) Wobec zapadłej w końcu stycznia decyzyi generał-gubernatorstwa, stanowiącej krok naprzód w kierunku poprawienia nienormalnego stanu szkolnictwa w Królestwie Polskiem, biorąc pod uwagę doniosłość chwil dziejowych, przeżywanych obecnie, oraz w pełnej świadomości swoich obywatelskich obowiązków, pracy swej nauczycielstwo sandomierskie oddawać się będzie z całą usilnością i staraniem, jednakowoż 4) gotowe jest zawsze stanąć w obronie kolegów, którzy swojem energicznem wystąpieniem wyrazili zbiorową wolę ogółu, kierowaną siłą smutnego faktu, 5) protestuje przeto przeciwko nadawaniu pomienionym miana »notorycznych podżegaczy« i wszelkim z tym tytułem związanym konsekwencyom.

Łącznie z powyższem walny zjazd nauczycielstwa powiatu sandomierskiego uchwala: 6) Wyrazić szanownemu panu koledze Stanisławowi Nowakowi, prezesowi Galicyjskiego Związku nauczycielstwa szkół ludowych za energiczne wystąpienie z przedstawieniem opłakanych warunków bytu nauczycielstwa Królestwa Polskiego i jego lokalnych konsekwencyj sferom wpływowym swą serdeczną podziękę i głębokie uznanie za czyn, świadczący o wzajemnej wspólnocie i nierozerwalności serc synów całej Polski.

Pamięci dra K. Chełchowskiego. Rada warszawskiego Towarzystwa hygienicznego odbyła onegdaj w wielkiej sali Towarzystwa uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci dra Chełchowskiego Obecni byli liczni przedstawiciele warszawskich instytucyj społecznych, krajowych, miejskich, oświatowych, kulturalnych i t. d. Posiedzenie to zagaił prezes Towarzystwa dr J. Polak, zaznaczając, że Rada Towarzystwa, pragnąc pamięć o nim przekazać przyszłym pokoleniom, uchwaliła: 1) zawiesić w sali obrad portret ś. p. Kazimierza Chełchowskiego; 2) nazwać imieniem jego pierwszą instytucyę, jaką Towarzystwo założy w przyszłości; 3) utworzyć fundusz imienia Chełchowskiego na wydawnictwa z dziedziny zdrowia ludu.

Następnie przemawiali: dr Starkiewicz i dr Rząd, oraz dr Bączkiewicz.

Zmarły dr Chełchowski zapisał swój majątek w połowie na warszawskie Towarzystwo hygieniczne, w połowie na cele oświaty ludowej. Zapisy wynoszą 150.000 rubli.

Konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie zawiesił we czwartek swoje czynności. Biura konsulatu opieczętowano.

Zebranie Koła prawników w Warszawie odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem p. Wacława Makowskiego. Zebranie poświęcone było wyborom do zarządu Koła. — Do zarządu wybrani zostali pp.: Wincenty Biskupski, Teodor Bojanowicz, Stanisław Car, Władysław Chrzanowski, Stefan Dziewulski, Stefan Frankenstein, Jan Hebdzyński, Bolesław Kozłowski, Władysł. Olewski, Emil Stanisław Rappaport, Jerzy Skokowski, Bronisław Sobolewski, Leon Supiński, Adam Taubwurcel. Do sądu koleżeńskiego pp.: Józef Higersberger, Antoni Jurkowski, Marceli Łemieszewski, Stefan Maltz, Wacław Szumański. Do komisyi rewizyjnej pp.: Herman Eberhardt, Bolesław Pohorecki, Wincenty Szmidecki.

Mrozy w Warszawie wynosiły w dniach ostatnich 10 do 12 stopni R.

Z powodu panujących w Warszawie obecnie mrozów, w wielu szkołach, gdzie nauka rozpoczyna się zwykle o godzinie 8 rano, opóźniają obecnie rozpoczęcie nauki o godzinę, ażeby dzieci nie zrywały się tak wcześnie, gdyż zrana mróz jest większy.

W szkołach na wsi pod Warszawą przeważnie przerwano zupełnie naukę, nie mogąc ogrzać lokali szkolnych pomimo częstego palenia. Z powodu długiej przerwy, spowodowanej tymi mrozami, powstał projekt przedłużenia roku szkolnego w szkołach na wsi, gdzie najzdrowiej jest uczęszczać do szkoły latem, w przeciwieństwie do szkół miejskich.

Ze świata.

Polskie przedstawienie amatorskie w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia 3 b. m.: Staraniem wydziału Towarzystwa popierania polskiego przemysłu kobiecego, na którego czele stoi p. Dawidowa Abrahamowiczowa, odbyło się wczoraj w sali »Konzerthausu« przedstawienie amatorskie, które się cieszyło wielkim sukcesem. Polonia tutejsza zapełniła salę i świetnie się bawiła dzięki doskonałej grze artystycznej amatorów i wybornej reżyseryi pani Weiberg-Wierzejskiej. Odegrano trzy bardzo wesołe jednoaktówki, a mianowicie: hr. Koziebrodzkiego »Reprezentant domu Müller i Spółka«, St. Dobrzańskiego »Podejrzana osoba« i Koziebrodzkiego »Stryj przyjechał«. Wszystkie amatorki i amatorzy grali świetnie i zasłużyli sobie na rzęsiste oklaski, którymi darzyła ją hojnie wdzięczna publiczność. Gra pani Merczyńskiej, Ostrożyńskiej, Tustanowskiej, Podlewskiej, Gromnickiej i Gurkowskiej, oraz panów: Dymduskiego Lubieńskiego, Ramwita, Sokołowskiego i Gromnickiego i starania komitetu zasługują istotnie na wszelkie uznanie, tem bardziej, że bardzo liczna teraz Polonia tutejsza pozbawiona jest zupełnie teatru polskiego. *Sz.*

Stopnie orderów. Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lutego 1901 roku unormowano rangi poszczególnych orderów w sposób następujący:

1 Wielki krzyż orderu Szczepana.

II. Wielki krzyż orderu Leopolda.

III. Order Leopolda I. klasy, Order żelaznej korony I. klasy.

IV. Wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

V. Krzyż komandorski orderu Szczepana.

VI. Krzyż komandorski orderu Leopolda.

VII. Order żelaznej korony II. klasy, Krzyż komandorski z gwiazdą orderu Franciszka Józefa.

VIII. Mały krzyż orderu Szczepana.

IX. Krzyż kawalerski orderu Leopolda.

X. Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

XI. Krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa, Order żelaznej korony III. klasy.

XII. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Poza wszelką rangą stoją: Order Złotego Runa, Order wojskowy Maryi Teresy, honorowe odznaczenie dla sztuki i nauki.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 10 b. m.: (Wznowienie) »Sawantki«, komedya Moliéra.

W niedzielę, dnia 11 b. m.: Poranek symfoniczny o godzinie 11½ przed południem; po południu o godzinie 3: »Faun«, komedya E. Knoblaucha; wieczorem: »Sawantki« Moliéra.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W sobotę, dnia 10 b. m.: Przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej o godzinie 3 po południu: »Towarzysz pancerny«; wieczorem: (wznowienie): »Ptasznik z Tyrolu«.

W niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 2½ po południu: »Lygia«; wieczorem: »Wicek i Wacek«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Członkowie komisyi egzaminacyjnej czeladniczej w Krakowie: Emanuel Glaser i Józef Gartenberg 20 K; D. Kulczycki 24 K 50 h; urząd podatk., sąd powiat. i ewidencya katastru w N. Sączu 22 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Witolisa Kwiecińskiego.

Na Rodzinę sierocą: Z. Bernhardt 5 K.

Na K. B. K.: Dr Zygmunt Stobiecki zamiast wieńca na trumnę szwagra ś. p. Brunona Gleya 10 K (dla dzieci); N. N. 2 K; L. B. 20 K; Adela Schmidl 5 K 50 h; Anna Schmidl 5 K 50 h; Helena Krasuska 2 K.

Dla staruszki M. R.: L. G. 5 K.

Dla staruszki B. G.: L. G. 5 K.

Dział ekonomiczny.

* Pierwszy handlowy kurs instrukcyjny Tow. Kółek rolniczych dla kobiet. Handlowe kursa instrukcyjne Tow. Kółek rolniczych dla kobiet, umiejscowione w Rzeszowie, urządzone zostają na podstawie warunków Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych, zatwierdzonych przez namiestnictwo (kraj. Centralę dla gospodarczej odbudowy Galicyi). Postanowione kursa, zabezpieczone są subwencyą przyznaną przez namiestnictwo. Celem kursów jest za pomocą programowej nauki przyswoić uczenicom wiadomości handlowe, które wymagane są przy wykonywaniu czynności na stanowisku sklepikarek w sklepach Kółek rolniczych, dalej na stanowisku ekspedyentek w tychże sklepach i w Składnicach Kółek rolniczych, oraz na stanowisku kasyerek w większych przedsiębiorstwach handlowych Tow. Kółek rolniczych. — Pierwszy umiejscowiony kurs w Rzeszowie trwać będzie od 1 marca do 30 czerwca 1917. O przyjęcie na kurs ubiegać się może dorosła młodzież żeńska w wieku od 16 lat, która wykaże odpowiednie ogólne wiadomości, przynajmniej z ukończonej szkoły ludowej. Ze zgłoszonych kandydatek przyjętych być może najwyżej 30, a w szczególności 10 z powiatu rzeszowskiego i 20 z innych powiatów. Przy ograniczonej liczbie uczenic i z zastosowaniem wymogów kursowych, wybrane zostaną kandydatki przez Komitet wykonawczy kursów, przy udziale kierującego kursami. Wybrane kandydatki przed stanowczem przyjęciem na kurs poddadzą się egzaminowi wstępnemu w zakresie rachowania i zwykłej korespondencyi.

Kandydatki te po zawiadomieniu ich telegramem, że stanowczo są na kurs przyjęte, mają przybyć do Rzeszowa dnia 1 marca 1917 r. o godzinie 9 zrana i zgłosić się do lokalu kursowego przy ul. Trzeciego M... Przy przyjęciu na kurs zwracać się będzie szczególną uwagę na kandydatki, które zajęte były już w handlu, a przedewszystkiem te, które czynne były w Składnicach Kółek rolniczych, a zresztą i te, które wykażą większe wiadomości ogólne.

Zwraca się następnie uwagę, iż stanowczo przyjęte uczenice mają się zaopatrzyć na czas trwania kursu w pościel i potrzebne ubranie.

W wyjątkowych, uwzględnienia godnych wypadkach przy nader szczupłych funduszach, uczenice kursu, pochodzące z poza powiatu rzeszowskiego, mogą prosić w Zarządzie głównym Tow. Kółek rolniczych o przyznanie stypendyum w kwocie 200 koron na koszta utrzymania.

Uczenicom zapewniona będzie ze strony Komitetu wykonawczego kursów opieka kobieca, w szczególności ułatwienie im uzyskania pomieszczenia i odpowiedniego wiktu, tudzież stały nadzór poza kursem.

Własnoręcznie pisane podania o przyjęcie na pierwszy kurs, poparte na zaufanie zasługującem potwierdzeniem, należy wnieść bez stempla, najpóźniej do 20 lutego 1917 roku pod adresem: „Komitet wykonawczy handlowych kursów instrukcyjnych T. K. R. w Rzeszowie na ręce p. Edwarda Załuckiego", należy zarazem podać dokładny adres z oznaczeniem poczty i stacyi telegraficznej.

Następny kurs rozpocznie się w Rzeszowie dnia 1 lipca 1917 roku.

Kraków, dnia 1 lutego 1917 roku.

Kurator kursów Towarzystwa Kółek rolniczych
Dr Dulęba.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Tadeusz Rutowski. Napisał dr Stanisław Łempicki. Lwów, 1917. Str. 72.

Trwałą pamiątką radosnego powrotu dra Rutowskiego z wygnania do kraju będzie broszura p. Łempickiego, ujmująca w żywy obraz działalność prezydenta Rutowskiego w czasie od 3 go września 1914 do 20 czerwca 1915 roku. Przynosi ona treściwy życiorys prezydenta, którego autor stawia w dziejowym szeregu obok wybawców i najzasłużeńszych mężów lwowskich, jak Kampiano, Groswajera i Zimorowicza. Bardzo trafnie ujmuje autor w tem opowiadaniu wrześniową chwilę przełomu, pierwsze troski i zabiegi dra Rutowskiego na stanowisku głowy miasta, który umiał być obrońcą godności i polskości Lwowa, oraz żywicielem i opiekunem ludności. Cała humanitarna i gospodarcza działalność dra Rutowskiego występuje w pełni rysów w tej pamiątkowej broszurze, która pozostanie dokumentem niezapomnianego rozdziału historyi Lwowa i świadectwem jego zasługi, utrwalonej ku zbudowaniu idącego pokolenia.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj w Badenie na audyencyi między innymi ministra wojny bar. Krobatina i generał-majora Puchalskiego.

Po południu na uroczystem posłuchaniu przyjął cesarz nuncyusza apostolskiego msgr. Valfre di Bonzo, celem odebrania od niego pisma uwierzytelniającego.

Potem nastąpiło zaprzysiężenie nowo zamianowanego namiestnika Górnej Austryi hr. Rudolfa Meranu.

Zmiany w urzędzie ochmistrzowskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

„Wiener Ztg." ogłasza pismo odręczne cesarza do księcia Montenuovo, w którem cesarz przychyla się do prośby o zwolnienie go z urzędu pierwszego starszego ochmistrza i wyraża mu za wieloletnie usługi, oddane z całem poświęceniem wzniosłemu dziadowi jak również cesarzowi przy objęciu rządów, podziękę i zapewnia go o trwałej swej życzliwości.

Wiedeń, 10 lutego.

„Wiener Ztg." ogłasza następujące pismo odręczne:

Kochany hr. Lanckoroński! Na prośbę pańską, zwalniam pana w łasce ze stanowiska mego pierwszego podkomorzego i wyrażam panu przy tej sposobności moje najgorętsze podziękowanie za w wysoce dodatni sposób spełniane z oddaniem się usługi zarówno memu w Bogu spoczywającemu ukochanemu dziadowi-wujowi, zmarłemu cesarzowi apostolskiemu królowi Franciszkowi Józefowi I, jak i mnie.

Baden, dnia 5-go lutego 1917.

Karol m. p.

Wiedeń, 10 lutego.

Cesarz wystosował pismo odręczne do ks. Hohenlohego-Schillingsfuerst, mianujące go pierwszym naczelnym ochmistrzem, do hr. Berchtolda, mianujące go naczelnym podkomorzym i pismo odręczne do dyrektora kancelaryi gabinetowej bar. Schiessla, w którem, uznając jego przez dwa decenia oddawane cesarzowi Franciszkowi Józefowi doskonałe, z nieporównaną wiernością i obowiązkowością usługi, ze względu na wysoki wiek, spełnia zadość wyrażonemu życzeniu o zwolnienie i równocześnie jako oznakę wdzięczności i życzliwości powołuje go do Izby panów.

Dalej ogłasza pismo odręczne do dyrektora kancelaryi Izby panów Polzera, mianujące go dyrektorem kancelaryi i szefem sekcyi w kancelaryi gabinetowej przy równoczesnem powierzeniu kierownictwa kancelaryi.

Po zgonie w. admirała Hausa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

Prezydent ministrów Clam-Martinic wystosował do wiceadmirała Kailera następującą depeszę kondolencyjną:

Pod przejmującem wrażeniem wieści o zgonie wielkiego admirała Hausa, proszę W. Ekscelencye i c. i k. marynarkę o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia. C. k. rząd odczuwa najboleśniej ciężką stratę, jaką ojczyzna ponosi przez śmierć naszego, w najpoważniejszej chwili tak zaszczytnie wypróbowanego komendanta marynarki, a któremu zawsze dochowa wiernie wdzięcznej pamięci.

Także do wdowy po zmarłym wysłał prezydent ministrów telegram kondolencyjny w gorących słowach.

Wymiana jeńców-inwalidów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 10 lutego.

Po długich rokowaniach dyplomatycznych między rządem austro-węgierskim i francuskim przyszła do skutku umowa w sprawie wymiany jeńców wojennych-inwalidów. Wśród wchodzących tutaj w rachubę inwalidów znajdują się także żołnierze austro-węgierscy, którzy swego czasu dostali się do niewoli serbskiej, a potem przez Włochy przewiezieni zostali do Francyi, zaś z drugiej strony jeńcy wojenni i serbscy, znajdujący się w Austro-Węgrzech. — Pierwsze transporty odejdą prawdopodobnie około 20 b. m.

Ustąpienie Golicyna.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 lutego.

„Fremden-Blatt" donosi z Kopenhagi: Wedle doniesienia „Rieczy" rosyjski premier ks. Golicyn ma ustąpić ze swego stanowiska.

Jako jego następcę wymieniają dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Pokrowskiego, który podobno złożył już swoją tekę.

Obrady francuskiej Rady ministrów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą z Genewy:

Francuska Rada ministrów obraduje w permanencyi i zastanawia się nad ważnemi zarządzeniami, skierowanemi przeciw dającej się już odczuwać blokadzie niemieckich łodzi podwodnych. Podawanie do wiadomości doniesień o przybyciu do portów francuskich jakichkolwiek okrętów jest wzbronione.

Zaprowadzenie kart chlebowych we Francyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 10 lutego.

Według doniesienia „L'Oeuvre", zaprowadzenie kart chlebowych w całej Francyi musi niezbędnie nastąpić, jeśli się chce uniknąć fatalnych niespodzianek wskutek straszliwego działania blokady morskiej.

Szwecya wobec Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lutego.

Omawiając odpowiedź Szwecyi na notę Wilsona, stwierdzają dzienniki, że jest to więcej niż odrzucenie propozycyi, gdyż między wierszami uczyniono Wilsonowi zarzut, że od dłuższego czasu uprawiał jednostronną politykę w duchu czwórsojuszu.

Uczniowie niemieccy w Holandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 lutego.

„N. Fr. Presse" donosi z Kolonii:

„Koeln. Ztg." dowiaduje się, że na zapytanie, z jakiem zwrócono się do kół miarodajnych w Hadze, czy powrót niemieckich uczniów i uczenic, umieszczonych w Holandyi dla wypoczynku i poratowania zdrowia nie byłby wskazany, nadeszła odpowiedź odmowna.

Protest rządu hiszpańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lutego.

Jak „Voss. Zeitung" się dowiaduje, nota z protestem rządu hiszpańskiego wczoraj wieczorem nadeszła do urzędu spraw zagranicznych. Nota jest jednakże silnie zniekształconą i tekst częściowo niezrozumiały. Koniecznem jest ponowne porozumienie się co do tekstu.

O neutralność Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 10 lutego.

„Diario Universal" pisze:

Gdybyśmy byli pierwej poszli za Stanami Zjednoczonymi, może musielibyśmy się do nich teraz przyłączyć. Ponieważ jednak rząd ostrzegł nas przed tem niebezpieczeństwem, to naszą neutralność możemy także dalej utrzymać.

Zarządzenia ostrożnościowe w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 10 lutego.

(B. Reutera). Wszystkie stacye telegrafu iskrowego w Hiszpanii zostały postawione pod nadzór rządowy.

Akcya pokojowa Watykanu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 lutego.

„N. W. Tagblatt" donosi z Berna:

Watykan nawiązał rokowania z rządem hiszpańskim, celem zjednoczenia państw neutralnych do wspólnej akcyi na rzecz przywrócenia pokoju. Papież zamierza zerwać ze swoją dotychczasową ścisłą neutralnością, do której jednak natychmiast powróci, skoro osiągnie upragniony cel.

Bonar Law o nowej sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 lutego.

Mowę Bonar Lawa w Izbie niższej należy jeszcze tem uzupełnić, że przy końcu swych wywodów poruszył sprawę zerwania stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami. Krok Stanów Zjednoczonych oznaczył jako najlepszy dowód słuszności sprawy ententy. W końcu porównał obecną sytuacyę Niemiec z sytuacyą Napoleona, który zawsze odnosił sukcesy, dla którego jednak nadszedł czas, w którym uczucie moralne całego świata przeciw niemu się podniosło i został z Europy wypędzony. Uczucie moralne zwraca się dzisiaj przeciwko nieprzyjaciołom Anglii a rezultat będzie ten sam.

Nota koalicyi do neutralnych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 10 lutego.

Jak donosi „Matin", koalicya przygotowuje także wspólną notę do państw neutralnych z wezwaniem, aby przyłączyły się do kroku Wilsona.

Stanowisko południowej Ameryki.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 10 lutego.

Poseł brazylijski w Bernie Rio Branco oświadczył wobec dziennikarzy:

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami nie jest prawdopodobne. Argentyna, Brazylia i Chile na konferencyi w Rio de Janeiro ustaliły tekst oficyalnego oświadczenia na notę Wilsona. Wydanie wojny przez Brazylię uważa poseł za nieprawdopodobne. Również o konfiskacie okrętów niemieckich na razie stanowczo niema mowy, aczkolwiek jedno stronnictwo w Brazylii wywiera silny nacisk w tym kierunku na rząd.

Treść protestu przeciw blokadzie jest podobna do noty hiszpańskiej.

Odpowiedź Argentyny na notę Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 lutego.

Biuro Reutera donosi z Buenos Aires z dnia 7 b. m.:

Rząd argentyński wręczył niemieckiemu posłowi odpowiedź na niemieckie doniesienie w sprawie łodzi podwodnych. Rząd w odpowiedzi wyraża ubolewanie z powodu uznania konieczności użycia tych ostatecznych zarządzeń i oświadcza, że swe postępowanie, jak zawsze, zastosuje do podstawowych ustaw i zasad prawa międzynarodowego.

Glejt dla hr. Bernstorffa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 10 lutego.

(Biuro Reutera). Urzędownie podają do wiadomości, że Anglia i Francya udzieliły glejtu hr. Bernstorffowi i personalowi ambasady niemieckiej dla przejazdu.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

W kilku miejscach frontu żywsza działalność artyleryi i korzystne dla nas przedsięwzięcia patrolowe.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lutego.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 9 bm.:

Zachodni teren wojny.

W łuku Ypern i Wytschaete, jakoteż od Ancre do Somme panowała żywa walka artyleryi. Przed południem atakowali Anglicy koło Serre. Zostali odparci. Na północnym brzegu Ancre podjęli po krótkiej przerwie nowe ataki, podczas których koło Baillescourt utraciliśmy nieco na terenie. Na północ od lasu Saint Pierre Vaast z uderzenia, które w całości rozbiło się, pozostało Anglikom wązkie miejsce wdarcia się, które jest odsłonięte. Między Mozą i Mozelą jedna kompania, po skutecznem przygotowaniu ogniowem, dotarła do trzeciej francuskiej linii i przyprowadziła przy nieznacznych własnych stratach 26 jeńców.

Wschodni teren wojny.

Od Dźwiny do Dunaju niema żadnych większych działań bojowych.

Front macedoński: Nic nowego.

Lotnicy w styczniu, pomimo ostrego zimna, wypełnili swe ważne zadania obserwacyjne, wywiadowcze i atakowe. W ubiegłym miesiącu utraciliśmy 34 aparaty. Anglicy, Francuzi i Rosyanie utracili w walkach powietrznych i przez zestrzelenie z ziemi 55 aparatów, z czego 29 spadło rozpoznalnie poza liniami, a 26 jest w naszem posiadaniu. Oprócz tego trzy nieprzyjacielskie balony na uwięzi, zapalone, spadły. My nie utraciliśmy żadnego balonu.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lutego.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 7 bm. w ustępie z frontu zachodniego donosi: Nad Berezyną nieprzyjaciel, po silnem bombardowaniu, zaatakował stanowiska rosyjskie w okolicy wsi Zaberezyna. Nieprzyjacielowi udało się zająć jedną wysepkę na tej rzece, oraz wtargnąć do okopów strzeleckich, lecz został kontratakiem wyparty.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 10 lutego.

Z kwatery głównej donoszą z dnia 8 bm.:

Na froncie nad Tygrysem dnia 6 bm. i w następnej nocy żywa czynność artyleryi na południe od Tygrysu. Atak, podjęty dnia 6 bm. na południe od Tygrysu przez trzy kompanie nieprzyjacielskie, został ogniem odparty, a kompanie zmuszone do odwrotu.

Akcya niemieckich ł. podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lutego.

(Biuro Wolffa). Jedna z naszych łodzi podwodnych, która znajduje się na morzu, donosi, że dotychczasowy jej sukces w zatopionych okrętach wynosi 16.000 ton, druga zatopiła dotąd 7 parowców i 3 żaglowce.

Kopenhaga, 10 lutego.

Agencya Lloydsa podaje:

Wiadomość o zatopieniu przez łódź podwodną parowca duńskiego „Lars Kruze" wywołała tu wielką sensacyę, ponieważ okręt ten znajdował się w służbie komitetu ratunkowego amerykańskiego dla cierpiących nędzę Belgijczyków i wiózł ładunek zboża dla Belgii z Buenos Aires do Rotterdamu:

„National Tidende" donosi, że okręt zatopiony został prawdopodobnie dnia 4 bm., a według urzędowego oświadczenia niemieckiego neutralne okręty do dnia 5 bm. miały być oszczędzane. Zatopienie sprzeciwiałoby się więc urzędowemu oświadczeniu niemieckiemu.

(Uwaga Biura Wolffa: Ponieważ doniesienie ag. Lloydsa nic nie mówi o załodze, przyjąć należy, że załoga została wyratowana. Jeżeli parowiec jechał z przepisanymi znakami komisyi ratunkowej dla Belgii, to wykluczonem jest zatopienie jego przez niemiecki nurkowiec. Coś konkretnego będzie można powiedzieć dopiero po powrocie naszych łodzi podwodnych).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 10 lutego.

Mianowania.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował wicesekretarza w ministerstwie wspólnego skarbu hr. Jerzego Dzieduszyckiego sekretarzem ministeryalnym „extra statum".

Cesarz zamianował naczelnika urzędu statystycznego miasta Krakowa pryw. docenta dra Kazimierza Kumanieckiego nadzwyczajnym profesorem statystyki ogólnej porównawczej i austryackiej, oraz nauki admin. i austr. prawa admin. na uniwersytecie w Krakowie.

Rozkład jazdy kolejowej w Krakowie.

Od 1 października br. obowiązuje na stacyi krakowskiej następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa wyjeżdżają pociągi: 5'48 rano pośp. wojskowy do Lwowa; 6'43 rano pośp. cywilny do Lwowa; 8'38 rano osobowy wojskowy do Lwowa; 9'20 osobowy cywilny do Lwowa; 11'30 przed południem mieszany do Lwowa; 3'10 po południu pospieszny cywilny i wojskowy do Lwowa; 5'15 wojskowy i osobowy do Lwowa; 5'25 cywilny osobowy do Lwowa; 5'35 osobny pociąg dla niemieckich urlopników do Lwowa; 6'50 wieczorem osobowy cywilny i wojskowy do Tarnowa; 10 w nocy osob. cywilny i wojskowy do Lwowa.

Do Wiednia odjeżdżają z Krakowa pociągi następujące: 10'35 w nocy pośp. wojskowy; 10'45 w nocy pośp. cywilny z wagonem sypialnym; 6'20 wieczorem osobowy mieszany; 8'25 wieczorem wojskowy; 8'35 wieczorem osobowy cywilny z wagonem sypialnym; 1'40 w południe osobowy cywilny do Szczakowej; 2'02 w południe mieszany osobowy do Wiednia; 6'10 rano mieszany osobowy; 6'35 rano mieszany osobowy; 2'45 po południu pośp. cywilny i wojskowy; 10 przed południem wojskowy; 10'12 mieszany osobowy, cywilny i wojskowy; 10'22 przed połud. pociąg dla niemieckich urlopników do Bogumina.

Do Krakowa przyjeżdżają z Wiednia: 5'40 rano pośp. wojsk.; 5'55 rano pośp. cywilny; 8'30 rano wojsk. osob.; 8'45 rano osob. cywilny; 10'20 osob. mieszany; 2'59 po poł. pośp. mieszany; 4'42 po poł. osob. mieszany; 4'52 po poł. osobowy cywilny; 5'02 pociąg dla niemieckich urlopników; 9'14 wieczorem mieszany osobowy.

Ze Lwowa przyjeżdżają: 5'25 rano osobowy; 7'35 rano z Tarnowa osobowy mieszany; 9'35 rano ze Lwowa osobowy wojskowy; 9'45 rano osobowy cywilny; 1'30 w południe osobowy mieszany; 2'30 po południu pośp. mieszany; 7'50 wieczorem wojskowy; 8 wieczorem osobowy cywilny; 10 w nocy pośp. wojskowy; 10'10 w nocy pośp. cywilny.

Do Zakopanego odjeżdżają pociągi osobowe: 9'30 rano, 2'15 po poł. i 11 w nocy; przyjeżdżają 7'15 rano, 3'30 po południu i 11 w nocy.

Do Wieliczki odjeżdżają pociągi osobowe: 8'38 rano, 9'30 rano, 11'30 przed południem, 1'15 w południe, 6'50 wieczorem. Z Wieliczki przyjeżdżają pociągi: 7'35 rano, 9'45 rano, 1'30 w południe i 8 wieczorem.

Do Kocmyrzowa odjeżdżają pociągi o 8'15 rano i 6'40 wieczorem, wracają o 7 rano i 4 po południu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

JÓZEF SCHMINDLING
radca cesarski i przemysłowiec w Jaśle
zmarł dnia 6 lutego 1917 roku w 52 roku życia.

Pogrzeb odbył się w Rzeszowie dnia 8 lutego 1917.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tak serdeczne współczucie z powodu straty naszego najukochańszego męża i ojca
ś. p.
Dra AUGUSTA AYDUKIEWICZA
c. k. notaryusza w Sokołowie
oraz tak licznie raczyli wziąć udział w oddaniu mu ostatniej usługi, składamy na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

1413 Żona i dzieci.

Tydzień K. B. K.

od 2—10 lutego.

Ofiary przyjmują:

Książęco-Biskupi Komitet, ulica Wolska L. 3, od godz. 10—1.

Konsystorz Książęco-Biskupi, Pałac Biskupi, od godz. 9—1.

Sklep Czerwonego Krzyża, Pałac Spiski, od godz. 11—1 i od 5—7 po południu.

Bank Przemysłowy, Rynek, róg ulicy Szewskiej, od godz. 9—12½.

Bank Krajowy, Plac Szczepański, od godziny 9—12½.

Redakcye wszystkich polskich pism.

Poszukuję dzieci: Emilii, Apolonii, Zofii i Władysława Żółkiewiczów ze Stanisławowa. Od zajęcia Stanisławowa przez nieprzyjaciela nie mam o nich żadnej wiadomości. Ktoby miał o nich wiadomość, raczy mi donieść pod adresem: Bartłomiej Żółkiewicz, Zugsf. k. u. k. Bahnhof-Kommando, Kielce, Królestwo Polskie. 1366 1 2

Panna

umiejąca pisać na maszynie, z językiem polskim i niemieckim, z ukończoną 4 wydz., poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **J. D. 20** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1388

Koncypient

rutynowany, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1384 1 2

Panna

mająca egzamin rachunkowości państwowej, z ukończoną 7 klasą, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod **B. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1383 1 3

Celujący uczeń

8 kl. gimn. udziela lekcyj. Zgłoszenia pod „specyalista matematyki i języka niemieckiego" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1261

Zdolny buchalter

korespondent polsko-niemiecki, poszukuje zajęcia kilkugodzinnego — Zgłoszenia pod „Sumienny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1262

Kupię ogród

lub place budowlane w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **S. R.** 1397 1 3

Sprzedam

kamienicę dwupiętrową, przy ulicy Krowoderskiej, z długiem 25.000 K, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **C. 65.000** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1387 1 3

Szukam mleka

dworskiego dostawy w każdej ilości. Mogę złożyć kaucyę. Gutkowska, sklep spożywczy, Kraków, ul Długa 3. 1386 1 3

Kupię fortepian

lub pianino, używane. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „**A. B. 300**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1371 1 2

Potrzebny zaraz

subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia w rost: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1391 1 10

Uczeń.

mający ukończone 4 kl. gimn. bez promocyi, miejscowy, potrzebny zaraz na praktykę. Drogueria, Kraków, Szewska 5. 1393 1 3

Na willę

w Krynicy, Zakopanem zamienię dom z komfortem. Zgłoszenia pod „**Ira**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1169 5 5

[illegible]

z długoletnią praktyką biurową, samodzielna polsko-niem. korespondentka, poszukuje posady jako sal[d]akontystka w większem katolickiem przedsiębiorstwie w Krakowie lub okolicy. — Zgłoszenia pod „Saldakontystka 1327" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1182 3 3

Niemka

dypl. nauczycielka, udziela lekcyj i konw. Warunki przystępne. Ulica Straszewskiego 25, 0f., III, drzwi 7. 1356 2 2

Poszukuje się

w celu kupna, kasy „National", któraby markowała do 1000 koron, a dodawała do 100.000 koron. Zgłoszenia z podaną wartością przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. Z. 5.** 1186 3 10

AUTO

Techniczny Dom Handlowy

„STAR"

Kraków, ul. Sławkowska 32.

dostarcza

Olejów maszynowych, motorowych i do pługów 1005 6 6

Olejów cylindrowych

Smarów, benzyny

Uszczelnienia i t. d. i t. d.

Panna

mająca ukończony kurs buchalteryi i praktykę sklepową, szuka jakiegokolwiek stosownego zajęcia, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pod „**Posada**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1389

Do wynajęcia

od 15 lutego 2 pokoje umebl., na jedną osobę, usługa, elektr., łazienka, blisko tramwaju, boczna Karmelickiej. Zgłoszenia pod „Dr. W W." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1396 1 3

Roboty fotograficzne

wszelkie reprodukcye, ze starych fotografij, pojedyncze portrety z grupowych fotografii, oraz najtrudniejsze prace fot. wykonuje **Zofia Dominik** poste restante **Kraków.** 1188 2 3

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

od 9 do 12 lutego włącznie

Koleje życia

prześliczny dramat w 4 częściach.

Dama w czerni

komedya.

Zdjęcia z natury.

Aktualności wojenne.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5½ i 7½.

W niedzielę i święta od godz. 2½ pop. do godz. 9 wieczór.

1404 1 2

Zaniedbanym uczniom

skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Reformy". 1091 5 5

Na meble

tanio w mieszkaniu do wynajęcia duży pokój o dwóch oknach. Oglądać można od 9—11 i od 2—4: ul Wrzesińska l. 3, I p., na prawo. 1237 3 3

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

107 13 0

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 155 24 24

Folwark

120 morgów, **do sprzedania.** Wiadomość: Notaryat, Ustrzyki Dolne. 1123 2 3

Poszukuje się zdolnej i pilnej

[illegible]

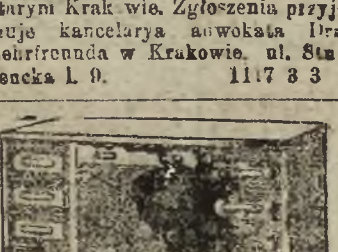
do biura fabrycznego w mieście obok Krakowa. Wymagana znajomość [illegible] języka, język polski i o ile możności niemiecki, oraz nienaganne prowadzenie się. Zgłoszenia pod „[illegible] posada 135" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1147 3 3

Obrazy oryginały

Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Pochwalskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego, Kossaka, Tetmajera, Stanisławskiego, Malczewskiego, Sichulskiego i Zmurki sprzeda Zofia Wiśniowska. — Oglądać można od godz. 10—5-tej: ul. Pijarska 9, I piętro. 1073 6 10

40.000 K

do ulokowania na I-szą lub II-gą hipotekę w całości lub części, w starym Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ul. Studencka l. 9. 1117 3 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 7 0

Nauczycielka szk. śr.

przygotowuje do egzam. w zakresie gimn. niższ. realn. i klas. Ul. Krowoderska l. 23, II p., m. g. 3—5 po poł. 1151 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 5 0

Buchalter-bilansista

poleca się na godziny przedpołudniowe. Adres: Lilienthal, Bonerowska 4, Kraków. 948 8 10

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1092 5 20

W Krynicy

willa „Raj", uroczo położona, kompletnie urządzona, z ogrodem do wydzierżawienia lub sprzedania. — Bliższa wiadomość: S. Leuchter, Tarnów, ul. Kościuszki l. 1104 3 5

Kostyumy

i suknie damskie, oraz wszelkie przeróbki po bardzo niskiej cenie wykonuje pracownia sukien „**Ira**", Karmelicka l. 39, parter, na lewo. 1344 4 4

Dom

III p., Dz. VI., odpowiedni na hotel lub pensyonat, w bliskości teatru, głównej poczty, dworca kolejowego i plant do sprzedania. Urządzenie nowoczesne, gaz, elektryka, łazienki. Do kupna potrzeba 100.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Silesia" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1156 3 10

Praktyczną znajomość języków dostępna dla każdego!!

810 2 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki,	część I. i II.	Cena każdej części K 6·—.
„ francuski,	część I. i II.	Przesyłka polecona 50 hal.
„ angielski,	część I.	
„ włoski,	część I.	

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Bilanse

w najkrótszym przeciągu czasu sporządzają rutynowani buchalterzy-bilansiści. — **KORESPONDENCYĘ** polsko-niemiecką samodzielnie załatwiają pierwszorzędne siły zawodowe. — Także wyjazd na prowincyę. — Zgłoszenia do: Biuro „Universale", skrytka pocztowa 85, Kraków. 1195 1 3

HURTOWNYM HANDLOM POLECAMY

RUM, ŚLIWOWICĘ, KONIAK

LIKIERY, WÓDKĘ TREBER I WINNĄ

w beczkach i flaszkach po bardzo niskich cenach dziennych.

ZJEDNOCZONE DESTYLARNIE

(Vereinigte Weinbrennereien), Wiedeń, II. Obere Donaustr. 49.

Telefon międzymiastowy 40.311. Adres telegramów: Vereinigte Weinbrennereien Wien.

1315 2 2

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego, ul. Floryańska l. l. 161 20 20

Posada

zaraz do objęcia!!

pomocnika frebowego z działu papierowo-galanteryjnego w magazynie Jana Wilczyńskiego, w Krakowie, Pałac Spiski. 1365 2 3

10 wagonów

dachówek cementowych sprzeda wprost fabryka dachówek. Zgłoszenia pod „Dachówki", Hotel Europejski, **Kraków.** 1129 5 10

Zaraz potrzebny

nauczyciel do trzech chłopców, klasa II, V, VI gimnazyalna na całe drugie półrocze. Warunki korzystne. Dr Stanowski, Radomyśl nad Sanem. 1247 2 2

10 majątków

70 do 800 mor. z lasami i bez, w zachodniej Galicyi. Kilkanaście kamienic czynszowych i will, oraz b. rent. przedsiębiorstwo w Tarnowie zaraz do sprzedania. Konc. Biuro adm. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. 1258 5 5

Stare książki!

niepotrzebne, przeczytane, również całe biblioteki skupuje tylko **S. Taffet, Kraków, ul. Wiślna l. 8,** płacąc ceny możliwie najwyższe. 1052 4 4

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 1145 3 10

Wina

w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win **Ryszarda Richterlego Spadkobiercy, E. Bicutorle i Ska, Bielsko.** 959 11 0

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Fr. Mikulskiego

w Podgórzu, ulica Targowa L. 1

(obok nowego mostu)

przyjmuje wszelkiego rodzaju i systemu **wagi, oraz ciężarki do reperacyi** także do przestęplowania w c. k. urzędzie cechowniczym. Wszelkie przestawienia i uszkodzenia przy wagach **pomostowych dla ważenia wozów lub wagonów kolejowych** uskutecznia się z całą dokładnością. Również przyjmuje się do naprawy **maszyny rolnicze, pompy,** sikawki i t. p. 1288 2 3

Węgiel

miałki, krajowy t. zw. „Staubkohle" **sprzedam wagonami wprost z kopalni** w każdej ilości;

Mydło

stałe, nieprasowane, w paczkach, zawierające 28·3% tłuszczu naturalnego, po cenie 8 koron za 1 kg w większych ilościach. Listy i telegramy: M. O 6g, Wielkie Drogi. 1337 2 5

NOWE KURSA HANDLOWE

w Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I p.

rozpoczynają się dnia 15 lutego 1917.

Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Naenel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann. 1097 5 9

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

44 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 22 lutego 1917.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

678 8 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Nauczyciel gimn.

z jęz. franc. przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów z bardzo dobrym wynikiem i uczy wszelkich przedmiotów, obejmie też guwernerkę. Zgłoszenia pod „**Pedagog**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1248 2 4

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik**

T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15. 1266 3 3

Emeryt

były wachm. żand. w średnim wieku, wolny od wojska, z kilkuletnią praktyką lasową, poszukuje posady (podleśniczego). Posiada bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia: Jansohn, Przyłęk, p. Trzęsówka. 1287 2 3

Biurko kancelaryjne

duże, sprzedam okazyjnie. Ulica Zygmunta Augusta 5, I p., między godz. 10—12. 1321 2 2

Kupię

wózek węgierski, lekki. K. Maczyński, Topolowa 18. 1328 2 3

KUPIĘ OBRAZY

wybitnych malarzy polskich obecnych i dawniejszych. Wiadomość z podaniem ceny i nazwiska malarza proszę nadsyłać do Administr. „N. Reformy" pod „**Obrazy**". 1323 2 5

Poszukuje się na zaraz

ogrodnika

może być starszy człowiek, lub inwalida. Wiadomość: ul. św. Marka l. 6, I piętro. 1215 3 3

Kupię

mało używaną sypialnię, oraz jadalnię w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem adresu i ceny pod „Cudo 300" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1293 2 2

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 1263 4 10

Ogród

(18 morgów), ze szklarniami, w **pobliżu Krakowa,** do wydzierżawienia lub przyjmie się spólnika z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia do konc. **Biura** kupna i sprzedaży realności **w Krakowie,** ul. Poselska 20, I p. W razie korespondencyi należy dołączyć markę na odpowiedź. 1197 2 2

Leśniczy egzaminowany

poszukuje posady. Adresować proszę: p. H. Pawłowska, Oleszyce Stare, p. Oleszyce. 1316 3 3

Fortepian

używany tanio do sprzedania. Wiadomość w Adm. „N. Reformy". 1373

Wierzchowiec

ciemno gniady wałach bez znaków, 7 lat mający, 169 cm wysoki, bardzo silny, okazały, także do pociągu bardzo się nadający, jest do **sprzedania.** Znajduje się w stajni artyleryi twierdzy, ul. Montelupich. Bliższe szczegóły w adjutanturze artyleryi twierdzy. 1395 2 8

Potrzebny kierownik

do kamieniołomów z dokładną znajomością kierownictwa robót górniczych, ruchu maszynowego i motorów elektrycznych, man. pulaacyi ekspedycyjnej i prowadzenia kancelaryi, z upoważnieniem przez c. k. władze do prowadzenia ruchu i odstrzałów w łomach, wolnego od wojska. Zgłoszenia list. pod 34ll K przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1345 3 3

Fabryka korków

Jakóba Reicha

w Krakowie, Grodzka 71.

1375 1 5

Spółka rolniczo-przemysłowa

Stow. zar. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Poselska l. 20

zniża od dnia 1 stycznia 1917 r. procenta od wkładek oszczędn. o ½ %. 1310 3 3

Poszukuje się do Sanatoryum:

1) rutynowanej **buchalterki** z kilkuletnią praktyką, władającej biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie.
   Posada do objęcia od 1 marca b. r.
2) pomocnicy kancelaryjnej, z ukończoną szkołą handlową, lub kursem handlowym.
   Znajomość języka niemieckiego pożądana, lecz nieskonieczna.
   Posada do objęcia **zaraz.**

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i wieku, należy przesyłać pod adresem: **Domasus Henryk, Biała,** ul. Hettwera 14.

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 1318 3 3

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

(FILIA WE LWOWIE)

poleca 189 7 6

ŻNIWIARKI I KOSIARKI

po niskich cenach, póki dawniejszy zapas starczy.

Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych.

Mieszkańcy miasta Krakowa

mogą nabyć po cenach nader umiarkowanych:

Mleko w proszku z cukrem mieszane,
Kakao holenderskie
Czekoladę krajową i zagraniczną do gotowania i jedzenia,
Herbatę wyborową w oryginalnych pakietach,
Konserwy kawowe z cukrem mieszane,
Cykoryę polską w oryginalnych pakietach,
Konserwy i marynaty rybne,
Sardynki w oliwie,
Konserwy mięsne w oryginalnych puszkach,
Marmoladę owocową i mieszaną na wagę,
Marmoladę delikatesową „Jam" w słoikach,
Kompoty owocowe w puszkach,
Orzechy włoskie całe i łupane,
Rodzynki sułtańskie,
Miód pszczelny w słoikach
Zupy i kostki bulionowe i t. p.
jakoteż
Mydło do prania

w sklepie firmy **Erazia Rolnicy w Krakowie,** Rynek gł. l. 5 — Sienna l. 2. Tel. 2303 928 4 5

Ogłoszenie.

Przy c. i k. Komendzie obwodowej w Opatowie (Królestwo Polskie) są do obsadzenia natychmiast 2 posady dla manipulantów (manipulantek) kancelaryjnych, władających biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz mających szybkie pismo na maszynie.

Podania własnoręcznie napisane z podaniem dotychczasowego przebiegu życia, należy wnosić do c i k. Komendy obwodowej w Opatowie najdalej do **20 lutego b. r.**

Wysokość wynagrodzenia zostanie później oznaczoną.

Mężczyźni muszą być wolni od wojska.

C. i k. Komenda obwodowa w Opatowie.

Opatów, 2 lutego 1917. 1341 2 3

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków". 827 6 10

Kierownik cegielni

rutynowana siła, odpowiadająca wszystkim wymogom nowoczesnej techniki ceramicznej, szuka posady. Zgłoszenia pod „Ceramika" przyjmuje Biuro Sokołowskiego, Lwów 3 Maja 5. 1513 2 2

Jeden lub dwu uczniów

z dobrego domu, z niższego gimnazyum znajdzie umieszczenie, naukę i troskliwą opiekę w domu rodziny profesorskiej w Zakopanem, willa „Jolanta", Stara polana 3, parter, **P. D.** 1368 2 3

Kupię

meble dla salonika i sypialni w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod **G. R.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1350 2 3

Korespondentki

niemiecko-polskiej, umiejącej stenografować i biegle pisać na maszynie, z dokładną znajomością buchalteryi, poszukuje natychmiast Biuro eksportu drzewa w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „**3390**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1354 2 3

Poszukuje się

mieszkania, złożonego z dwu pokoi i kuchni, także jednego pokoju z kuchnią, ew. łazienką i przedpokojem. Warunek: osobny wchód, oraz bliskość ulicy Czystej. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1372 2 2

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 2 20

Elektryczne

latarki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango Tungeram, Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Klometz,** optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 156 25 25

Win

wybornej jakości, z najlepszych składów z Langenlois i Zöbing, dostarczam ze swej winiarni w Langenlois, a mianowicie: tegorocznego, białego wyszynkowego, litr po K 3·20; z r. 1916, białego, wyszynkowego, litr po K 3·30; bardzo dobrego, starego, zdatnego do flaszek, białego, stołowego, litr po K 3·60. Wina Riesling z Zöbing i Heiligenstein, Kamptalperle litr po K 4·—; przewybornego muszkatołowego, litr po K 4·—; starego czerwonego wina stołowego litr po K 3·30. Wysyłka począwszy od 50 litrów za zaliczką kwoty faktury w j; beczułki drogą wypożyczenia, w ciągu 4 tygodni należy zwrócić wyniarkowane i zaczpentowane, opłatane do stacyi Langenlois. Pożądana korespondencya niemiecka. — Obsługa bardzo rzetelna i rzetelna. F. Stiepan, właściciel winnic i składu win, Langenlois, D. Austr. 1360 1 20

Panienka

pracująca dłuższy czas w zpitalu, znająca czynności laboratoryjne, poszukuje posady. Zgłoszenia pod 1278 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1278 3 5

Fortepian

do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 38 0

Panienka

inteligentna, sierota, z ukończoną III klasą wydziałową, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Z. Sł.** 730 7 0

Zajęcie

jakiekolwiek, także i nocne przyjmie starszy akademik-inwalida. Uczy stenografii polskiej i niemieckiej, przygotowuje do niższych klas szkół średnich, ewentualnie za mieszkanie, obejmie też administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod **Ad. Em.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 817 6 6

Poleca się litościwym sercom

staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. R.** 2773 9 0

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 110 6 6

Robotnik-niemowa

szuka zajęcia. Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N Reformy" pod „**Praca**". 115 8 0

Od 1 korony

Sukienki dla dzieci

od 4 koron

Suknie damskie

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro kamienica w podwórzu. 115 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.